

## H. Jabłoński złoży oficjalną wizytę w Libii

Na zaproszenie Rady Dowodztwa Rewolucji Arabskiej Republiki Libijskiej — przewodniczący Rady Państwa PRL — prof. Henryk Jabłoński udaje się 24 października br. z wizytą oficjalną do Arabskiej Republiki Libijskiej. Wizyta — pierwsza na takim szczeblu w stosunkach obu krajów, jest wyrazem dążeń Polski do dalszego wzajemnego rozwoju politycznej i gospodarczej z państwami Trzeciego Świata, w tym z Arabską Republiką Libijską. Stanowi konsekwencję pomyślnie układających się stosunków wzajemnych, które obejmują różne dziedziny życia, zwłaszcza zaś sferę gospodarki. Wizyta przewodniczącego Rady Państwa w Arabskiej Republice Libijskiej jest także świadectwem pozytywnych tendencji występujących w polityce zagranicznej tego kraju, charakteryzujących się dążeniem Arabskiej Republiki Libijskiej do współpracy z państwami socjalistycznymi.

## Ocena sytuacji paliwowo-energetycznej

# Posiedzenie Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 22 bm. Prezydium Rządu na swoim posiedzeniu rozpatrzyło sprawy związane z sytuacją paliwowo-energetyczną kraju.

Stwierdzono, że zastosowane zostały różne przedsięwzięcia, które zmierzają do uzyskania szybkiej poprawy zaopatrzenia rynku wewnętrznego w opał. Z uwagi na to, iż istotnym uzupełnieniem węgla w bilansie paliwowym są gazy płynne, resort przemysłu chemicznego powinien podjąć starania, aby zaopatrzyć rynek w odpowiednie ilości tego paliwa.

Zagadnieniem dużej wagi jest nadal oszczędne gospodarowanie energią elektryczną we wszystkich działach gospodarki. Ustalono kolejne kroki, które będą podjęte w celu usprawnienia dostaw węgla do elektrowni i elektrociepłowni. Przewiduje się, że zwiększone już w tym miesiącu codzienne dostawy pozwolą zgromadzić takie zapasy opału, które zapewnią należyte

prace wszystkich ciepłowni. W kopalniach węgla kamiennego podejmuje się kroki, których celem jest zwiększenie wydobycia grubych asortymentów węgla energetycznego. Wiele uwagi poświęca się także sprawom transportu kolejowego i samochodowego, albowiem również od ich rytmiczności i zsynchronizowanej pracy zależy w dużym stopniu należyte zaopatrzenie całej gospodarki w węgiel.

W kolejnym punkcie porządku dziennego zapoznano się z informacją resortu handlu zagranicznego na temat realizacji inwestycji wykonywanych na zasadzie samospłaty dewizowej. W latach 1972—75 przeznaczono do użytku 82 takie obiekty. W rezultacie zwiększone zostały zdolności wytwórcze w przemyśle, zwłaszcza w ciężkim, maszynowym i spożywczym, a także w spółdzielczości mleczarskiej. Unowocześnieniu uległy tam technologicznie produkcje. Prezydium Rządu podkreśliło konieczność konsekwentnego przestrzegania zasady, że kredyty zaciągane na budowę zakładów produkcyjnych należy spłacać wpływami z eksportu artyku-

łów wytwarzanych w tych obiektach.

Na posiedzeniu omówiono również sprawy dotyczące rozwoju hodowli zwierząt futerkowych. Nasz kraj ma sprzyjające warunki do jej powiększania. Już obecnie zajmujemy w tej dziedzinie dobre miejsce w międzynarodowym obrocie. Przyjęte ustalenia będą sprzyjały dalszemu rozwojowi hodowli zwierząt futerkowych. Będzie to miało wpływ na poprawę zaopatrzenia przemysłu futrzarskiego. Umożliwi także zwiększenie eksportu oraz lepsze zaspokojenie potrzeb rynku. (PAP)

## Spotkanie P. Jaroszewicza z A. Kosyginem

W piątek odbyło się spotkanie członka Biura Politycznego KC PZPR, prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza, który przebywał z krótką wizytą w Moskwie, z członkiem Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR, Aleksiejem Kosyginem.

Podczas rozmowy rozpatrzono problemy dalszego rozwoju i umocnienia różnorodnych więzi między PRL i ZSRR. Stwierdzono, że braterska współpraca polsko-radziecka odgrywa ważną rolę w rozwiązywaniu zadań społeczno-ekonomicznych, wytyczonych przez VII Zjazd PZPR i XXV Zjazd KPZR.

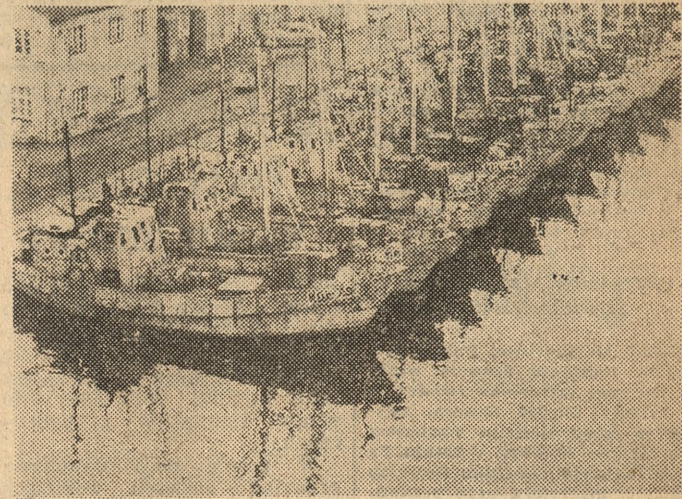
W rozmowach uczestniczyli zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Tadeusz Wrzaszczyk, pierwszy zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Janusz Hryniewicz i ambasador PRL w ZSRR Zenon Nowak.

Wieczorem tego dnia Piotr Jaroszewicz opuścił Moskwę. (PAP)

## Argentyna rozwija współpracę z państwami socjalistycznymi

Argentynski sekretarz stanu ds. gospodarki i handlu zagranicznego podkreślił zainteresowanie swojego rządu rozwojem i umocnieniem stosunków ekonomicznych z ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi. Oświadczył on, że zgodnie z opracowanym programem działania, w okresie od listopada 1976 r. do marca 1977 r. przeprowadzone będą w tej sprawie odpowiednie pertraktacje z państwami wspólnoty socjalistycznej. (PAP)

## Port rybacki w Kołobrzegu



Dla rybaków bałtyckich nadchodzi ciężki okres; jesienne sztormy i deszcze utrudniają połowy, zagrażając bezpiecznej pracy na morzu. Coraz częściej więc kulty towiące na Bałtyku przebywać będą w bazach.

Fot. — CAF — Undro

## W Libanie trwają walki

# Izrael pomaga siłom prawicy

W Libanie, gdzie od czwartku rana obowiązuje zawieszenie broni, panował w ciągu ubiegłej nocy względny spokój.

Poważniejszymi incydentami zbrojnymi, stanowiącymi naruszenie rozejmu, były starcia między ugrupowaniami prawicowymi i lewicowymi w rejonie miasta Mardżajun, 10 km na północ od granicy izraelskiej oraz wymiana ognia wzdłuż linii rozdzielającej mużmańskie i chrześcijańskie dzielnice Bejrutu. Rzecznik Ligi Arabskiej oświadczył, że żołnierze wchodzący w skład Międzyarabskich Sił Pokojowych zajęli w czwartek wieczorem pozycję wzdłuż linii frontowej w Bejrucie, aby rozdzielić strony walczące.

Rzecznik sił lewicowych poinformował, że artyleria izraelska ostrzelała libańską wieś Bint Dżail. Pociski izraelskie uśmierciły dziesiątki mieszkańców tej miejscowości. Agencja UPI, powołując się na nieoficjalne źródła w Tel-Awii, pisze o militarnym zaangażowaniu się Izraela w konflikt libański. Korespondent agencji pisze, że Izrael pospieszył siłom prawicowym Libanu z pomocą wkrótce po wybuchu wojny domowej w tym kraju. Pomoc ta polega na dostarczeniu sprzętu wojskowego, m. in. umundurowania, karabinów, automatycznych, moździerzy i wysłuzonych czołgów amerykańskich „Sherman”.

Specjaliści izraelscy utworzyli także sieć komunikacji radiowej, łączącej miejscowości kontrolowane przez prawicę w Libanie południowym z granicznymi posterunkami wojskowymi Izraela. Izrael prowadzi ponadto na terytorium swego kraju szkolenie wojskowe obywateli libańskich. (PAP)

## Dymisja prezydenta Irlandii

Agencja Reutersa donosi z Dublina, że w piątek podał się do dymisji prezydent Irlandii Cearbhall O'Dálaigh. (PAP)

## Hua Kuo-feng przewodniczącym KC KPCh

# Manifestacje aprobuje „rozbić kliki antypartyjnej“

Agencja Sinhua i Radio Pekin relacjonując przebieg manifestacji w Pekinie po raz pierwszy określiły w piątek premiera Hua Kuo-fenga przewodniczącym KC Komunistycznej Partii Chin i Komisji Wojskowej KC KPCh. Półtora miliona manifestantów wyrażało poparcie dla nowego przewodniczącego KC KPCh i jednocześnie potępiało przywódców tzw. frakcji radykalnej.

Relacjonując przebieg czwartkowych manifestacji w Pekinie, oficjalna chińska agencja Sinhua stwierdziła, że celem ich było uczczenie nominacji dotychczasowego premiera Hua Kuo-fenga na przewodniczącego KC KPCh i komisji wojskowej KC KPCh oraz wyrażenie radości „z powodu rozbięcia spisku kliki antypartyjnej”.

Według agencji, w manifestacji uczestniczyło półtora miliona żołnierzy i cywilnych mieszkańców Pekinu, wśród których byli wysocy rangą przedstawiciele władz partyjnych i państwowych.

## Swemu miastu, wsi, sobie

# Tydzień czynów młodzi

Odwolując się do doświadczeń i znaczących osiągnięć młodego pokolenia, w województwie poznańskim w podejmowaniu czynów społecznych oraz wychodząc naprzeciw potrzebom gospodarki regionu — Komitet Wykonawczy Rady Wojewódzkiej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzi Polskiej w Poznaniu ogłosił dni od 23 do 30 października „Tygodniem czynów młodzi województwa poznańskiego”.

Dni te dla 180 000 członków organizacji młodzieżowych Poznańskiego stają się okresem szczególnej aktywności społecznej pod hasłem „Swemu miastu, wsi, sobie”. Młodzi podjęli dodatkowe prace w swoich zakładach, przede wszystkim przy produkcji towarów poszukiwanych na rynku krajowym i zagranicznym oraz przy zbiorze roślin okopowych, naprawie dróg, pomocy przy budowie mieszkań, remontach klubów i świetlic, sadzeniu drzew i krzewów, oszczędnej gospodarce materiałami i surowcami. (asf.)

Relacja stwierdza, że „czterookobowa banda” złożona z wiceprzewodniczącego KPCh Wang Hung-wena, wicepremera Ciang Czun-ciao, wódwo po Mao, Ciang Cing oraz członka Biura Politycznego Jao Wen-juana, dążyła do usurpowania władzy w partii i państwie, i że spisek ten „został rozgromiony przez Komitet Centralny, z przewodniczącym Hua Kuo-fengiem na czele”.

Wśród licznych zarzutów wysuwanych przez uczestników manifestacji przeciwko spiskowcom znajdowało się również stwierdzenie, że byli oni „typowymi przedstawicielami burżuazji wewnątrz partii”. Świadomie wypaczali dyrektywy Mao i „sprzeciwiali się linii Mao w wielu sprawach polityki wewnętrznej i zagranicznej”, uprawiając działalność

Dokończenie na str. 2

## Powszechne wybory w CSRS

Piątek i sobota w Czechosłowacji to dni wyborów powszechnych do organów przedstawicielskich wszystkich stopni.

Mieszkańcy Czech i Słowacji idą do urn wyborczych by spełnić swój obywatelski obowiązek. Wybiorą oni spośród kandydatów Frontu Narodowego 198 tys. swych przedstawicieli: radnych — gminnych, miejskich, powiatowych i wojewódzkich rad narodowych, członków Czeskiej i Słowackiej Rady Narodowej oraz posłów do Zgromadzenia Federalnego CSRS.

Przebieg kampanii wyborczej, w czasie której odbyło się 25 tys. zebrań i spotkań z kandydatami, przy udziale ponad 4,5 mln obywateli, potwierdził jednoznacznie, że akt wyborczy będzie wielką manifestacją czechosłowackiego społeczeństwa, jednoznaczny poparciem dla polityki partii i programu wyborczego Frontu Narodowego. (PAP)

## od GROSU tygodnia

# Prywatna ale owocna

Wedle protokolarnej klasyfikacji kontaktów międzynarodowych na najwyższym szczeblu ten trzydniowy zakończony w ubiegłą niedzielę pobyt w Polsce prezydenta Francji Valéry'ego Giscarda d'Estaing był „prywatny”. W związku z tym więc nie towarzyszył mu ceremoniał przypisany oficjalnym wizytom zagranicznych szefów państw. Jednakże rzeczywista ranga tego rodzaju wydarzeń politycznych, znaczenie ich, nie zależy od gafi. Określają je faktyczne rezultaty i następstwa dla stosunków międzynarodowych.

Otóż trzeba stwierdzić, że już sam fakt, iż wizyta szefa państwa francuskiego w Polsce mogła być aranżowana nie jako oficjalna, świadczą o zacieśnianiu się dwustronnych, nacechowanych przyjaźnią stosunków polsko-francuskich, nawiązujących do wielowiekowej tradycji współpracy obu narodów. Zarazem wizyta ta stała się kolejnym ważnym ogniwem w procesie urzędowania ustalonych przed 16 miesiącami, w czerwcu 1975 roku, postanowień karty zasad przyjaźni współpracy Polski i Francji, przewidującej m. in. właśnie konsultacje polityczne między rządami obu krajów.

Tematem rozmów Valéry'ego Giscarda d'Estaing z Edwardem Gierkiem — a także Henrykiem Jabłońskim i Piotrem Jaroszewiczem — stały się dwustronne stosunki, ich intensyfikacja oraz problemy międzynarodowe o żywotnym znaczeniu nie tylko dla Polski i Francji.

Rezultatem tych rozmów ma być m. in. pogłębienie i rozszerzenie współpracy gospodarczej między obu krajami, nakierowane na potrojenie w ciągu pięciolecia do 1980 roku wymiany handlowej, przy czym w obu krajach przeszerzając się będzie zasady równomiernego rozwoju zarówno eksportu jak i importu. Jeśli więc w ubiegłym roku, kiedy wartość dwustronnej wymiany handlowej wynosiła cztery miliardy franków, Francja była piątym wśród państw zachodnich partnerem gospodarczym Polski, a w tym roku stała się drugą (po RFN) — w roku 1980 może uładować się na pierwszym miejscu. Jednocześnie umocni się druga pozycja Polski wśród socjalistycznych partnerów Francji. Ta wzajemnie korzystna współpraca gospodarcza charakteryzująca się rozmachem i równowagą, stanowić będzie siłą rzeczy wkład w dzieło współpracy europejskiej.

Ale uzgodnienia gospodarcze osiągnięte w trakcie tego warszawskiego spotkania polsko-francuskiego nie wyczerpują jeszcze jego znaczenia dla dzieła odprężenia europejskiego. Oto omawiano także sposoby praktycznej realizacji całokształtu postanowień Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Przy tym, w półtora roku po Helsinkach dokonując wymiany poglądów na tematy rozbrojeniowe, zainicjowano na szczeblu przywódców dwóch państw europejskich o odmiennych ustrójach społeczno-politycznych rozważanie problemów związanych ze zwolnieniem nowego etapu KBWE. W praktyce więc, tym spotkaniem zaczęło wstępnie przygotowywać spotkanie w Belgradzie, które powinno zebrać się wiosną 1977 roku, by 35 państw uczestników KBWE określiło ścieżkę realizacji Aktu Końcowego z Helsinek. Zdaniem paryskiego „Figaro” ten temat prezydent Francji będzie też wkrótce kontynuował w czasie wizyty nad Sekwaną sekretarza generalnego KPZR Leonida Breżniewa.

Tak więc ta prywatna wizyta prezydenta Francji w Polsce stała się wydarzeniem politycznym nie tylko dla naszych narodów. Przysłużyła się dalszemu rozwijaniu dwustronnej współpracy Polski i Francji w interesie pokoju i odprężenia w Europie. Nie ma też przesady w opinii francuskich komentatorów, że Polska i Francja, postanawiając już teraz rozszerzyć współpracę w interesie pokoju i odprężenia, dają tym przykład innym krajom europejskim.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI



## Jesteśmy po to by pomagać

20 bm., w dniu, w którym boński korespondent PAP odwiedził siedzibę międzynarodowej służby poszukiwań Czerwonego Krzyża w Arolsen (RFN), dyrektor tej zasłużonej placówki pan Albert de Cocatrix miał na biurku plik dokumentów z charakterystycznym znakiem Czerwonego Krzyża w lewym rogu i napisem „Comité International Geneve”.

Na wierzchu leżało pismo adresowane do p. Marianny Kowalczyk z Mińska Mazowieckiego; dokument potwierdzał, że była ona więźniarką Pawiaka i Ravensbrück (nr obozowy 40432).

Jest to właśnie jedna z 36.640 osób z Polski, która w tym roku otrzymała z Arolsen zaświadczenie — mówi p. Cocatrix. W ciągu ostatnich

lat liczba wniosków z Polski wzrosła w sposób widoczny. W 1974 r. otrzymaliśmy 15.345 listów, w 1975 — już 21.447, a w tym roku, w ciągu trzech kwartałów — 28.548. Związane jest to ze staraniami o świadczenia podejmowanymi przez kombatantów i b. więźniów obozów koncentracyjnych, wynikające z uchwalonej niedawno ustawy.

Nasz szczupły personel (tylko 6 osób zatrudnionych przy korespondencji) nie może podjąć załatwiania bieżącej wysyłki listów — stwierdza dyr. biura w Arolsen — nie mówiąc już o żmudnym nieraz poszukiwaniu przez 250-osobowy personel dokumentów, świadczących o pobycie danej osoby w obozie lub doznanych represjach ze strony hitlerowskiego okupanta. Niestety, część listów jest nieczytelna, lub zawiera niekompletne dane, co utrudnia pracę biura poszukiwań.

Zapewniam, że każda osoba, która się do nas zwraca, otrzyma odpowiedź — mówi dyr. Cocatrix — przy czym, w miarę jak uzyskujemy nowe dokumenty (sama tylko informacja kartotekowa liczy już 42 mln pozycji), osoba zainteresowana zostanie przez nas automatycznie powiadomiona dodatkowym pismem, nawet jeśli się o to do nas nie zwracała.

Jesteśmy szczęśliwi, jeśli możemy pomóc ludziom. Od tego zresztą jesteśmy. Ale w chwili obecnej, z powodu na wale wniosków, nie możemy z przyczyn technicznych dać odpowiedzi w ciągu miesiąca, jak jeszcze przed kilku laty. Obecnie zainteresowani muszą uzbroić się w cierpliwość i poczekać kilka miesięcy — stwierdza dyr. biura w Arolsen.

Międzynarodowe Biuro Poszukiwań otrzymuje rocznie ponad 200 000 listów z 47 krajów świata. Dotyczą one zaświadczeń o aresztowaniu przez hitlerowców i pobycie w różnych więzieniach i obozach, o dalszych losach itp. Biuro w Arolsen współpracuje z wieloma placówkami zachodnoniemieckimi i między narodowymi. Ale, jak stwierdza dyr. Cocatrix, najlepiej układa się współpraca z Polską, szczególnie z Główną Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich, państwowymi muzeami w Oświęcimiu i Majdanku, Polskim Czerwonym Krzyżem. Gdyby wszyscy tak współpracowali z Arolsen jak Polacy, mielibyśmy ułatwione zadanie — oświadcza dyrektor placówki w Arolsen.

## Sesja w Tokio

Polsko-japońska  
wymiana handlowa

Jak informuje Ministerstwo Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej w dniach 21—22 października br. odbyła się w Tokio VI sesja polsko-japońskiej komisji mieszanej do spraw stosunków gospodarczych.

W czasie sesji dokonano przeglądu rozwoju wymiany handlowej między obu krajami za okres ubiegłych dwóch lat. Omówiono również przedsięwzięcia handlowe, których realizacja winna przyczynić się do dalszego bardziej harmonijnego rozwoju dwustronnej korzystnej polsko-japońskiej współpracy gospodarczej. PAP

WYSTAWA MALARSTWA  
EDGARA ILTNERA

W Sali Marmurowej Pałacu Kultury w Poznaniu otwarto wczoraj wystawę malarstwa radzieckiego artysty Edgara Iltnera. Ekspozycję zorganizowano staraniem Ministerstwa Kultury i Sztuki, Zarządu Głównego Związku Polskich Artystów Plastyków oraz poznańskiego Pałacu. Edgar Iltner, twórca lotewski, prezentuje na wystawie pejzaże oraz kompozycje poświęcone człowiekowi. W otwarciu uczestniczyli przedstawiciele władz administracyjnych województwa i miasta, konsulatu generalnego ZSRR w Poznaniu, reprezentanci środowiska plastycznego oraz licznie przybyła poznańska młodzież. (bran)

## Konieczna rozbudowa i inwestycje

## Łączność w służbie kraju

Nauka i technika w służbie łączności, łączność w służbie kraju — pod takimi hasłami obradował 22 bm. w Warszawie XII Krajowy Zjazd Związku Zawodowego Pracowników Łączności. Wjeżdźcie wziął udział: sekretarz KC PZPR Ryszard Frelek. Obecni byli: sekretarz CRZZ Jan Pawlak, minister łączności Edward Kowalczyk i zastępca kierownika Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KC PZPR Antoni Juniewicz.

Obrady zjazdu, w którym wzięło udział 191 delegatów, reprezentujących prawie 200-tysięczną rzeszę pracowników łączności, poświęcone były ocenie działalności zarówno związku jak i samej łączności w minionym okresie oraz nakreśleniu programu przyszłej działalności zarządu głównego związku i wszystkich jego ogniw.

Ofiarą, a przede wszystkim coraz wydajniejszą i lepiej zorganizowaną pracą łącznościowców pozwolili — jak podkreślano w referacie przewodniczącego ZG Związku — Adama Sumigi i dyskusji — na zrealizowanie z nadwyżką zadań postawionych przed nimi w ub. 5-leciu.

Mimo to na sali obrad nie wyczuwano się atmosfery samozadowolenia. Zebrani delegaci potrafili sukcesy je-

dynie jako jaskółki nowoczesności, bo zdają sobie sprawę, jak wiele zostało do zrobienia. Nie chodzi tu o poprawę miejsc Polski w statystykach światowych, chociaż i to jest ważne, ale o to, by łączność — dziedzina infrastruktury o kluczowym znaczeniu dla funkcjonowania państwa — stała się stimulatorem rozwoju gospodarczego, a także elementem tego, co nazywamy wyższą jakością życia.

Musi więc — jak mówiono na zjeździe — ulec rozbudowie baza produkcyjna resortu łączności, która w dzisiejszym stanie nie zapewnia ani od strony ilości ani jakości, wykonania postawionych zadań. PAP

Już czas opłacić prenumeratę  
„Głosu“ na rok 1977

Prenumeratę „Głosu Wielkopolskiego” i innych dzienników oraz czasopism krajowych przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch” i urzędy pocztowe do 25 listopada 1976 r.

Nakłady wydawnictw prasowych są ograniczone. Radzimy możliwie szybko opłacić prenumeratę.

Jednoski gospodarki społecznej, instytucje, organizacje i wszelkiego rodzaju zakłady pracy zamawiają prenumeratę w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa — Książka — Ruch”, zaś w miejscowościach, w których nie ma oddziałów RSW — w urzędach pocztowych.

Czytelnicy indywidualni opłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych i u doręczycieli.

Szczegółowych informacji związanych z prenumeratą udzielają Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch” i urzędy pocztowe.

Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch”, Centrala Kolportażu Prasowy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto PKO Nr 1531-71. Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zlecających indywidualnie i o 100 proc. dla zlecających instytucji i zakładów pracy.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy skrytka nr 1074

60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofka, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon:

600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań

Coraz częściej  
stosowana samokontrola

O dobrej produkcji Zakładów Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast” w Poznaniu świadczy m. in. fakt, że 72 procent wyrobów przedsiębiorstwa nosi znak jakości. Na zamki „FANA” nie było w bieżącym roku reklamacji ani ze strony odbiorców krajowych, ani zagranicznych. Osiągnięto również bardzo niski wskaźnik strat — 0,03 procent.

Zamki zasuwkowe i zapadkowe zostały w roku bieżącym zmodernizowane — nowe mechanizmy zapewniają większą wytrzymałość oraz lepszą sprawność i zabezpieczenie. Jeszcze w tym roku ukaże się na rynku nowy zamek wierzchni dwustronnie zasuwany, który będzie miał obudowę aluminową w różnych kolorach.

Produkcowanie wyrobów wysokiej jakości, coraz lepszych i nowocześniejszych, realizuje się w „Metalplastie” nie tylko przez modernizację konstrukcji i procesów technologicznych, lecz również poprzez odpowiednie oddziaływanie na załogę, która już po raz trzeci przystąpiła do Ogólnopolskiego Konkursu Dobrej Roboty. Najlepsi pracownicy posiadają uprawnienia samokontrolne, czyli sami kontrolują swoje produkty.

Uprawnienia samokontrolne są wyrazem zaufania zakładu wobec rzetelności i sumienności załogi, zobowiązując jednocześnie do dobrej pracy. System ten pozwala na zmniejszenie czynności kontrolnych przez prowadzących przez specjalnych pracowników, zapewniając dobrą jakość produkowanych elementów. W „Metalplastie” samokontrola objęto 29 pracowników.

Z okazji Wielkopolskich Dni Jakości uprawnienia samokon-

trolne otrzymali wyróżniający się pracownicy kolejnych przedsiębiorstw wielkopolskich: Fabryki W-5 Zakładów „Cegielskiego”, Swarzędzkiej Fabryki Mebli, POM w Szamtułach i Konińskich Zakładów Naprawczych Przemysłu Węgla Brunatnego. (gra)

## 30-lecie gazety HCP

„Nasza Trybuna” zawsze  
z załogą „Cegielskiego”

W połowie września roku 1946 do rąk czytelników trafił dwutygodnik „Echo HCP”. Obecnie co tydzień gazeta pod tytułem „Nasza Trybuna” towarzyszy ponad dwudziestosiętnemu załogowi „Cegielskiego”. W okresie trzydziestoletniego istnienia gazeta zdobyła sobie zaufanie i sympatię.

Problemy, o których co tydzień mówi „Nasza Trybuna” zawsze żywo interesują odbiorców. Ot, choćby odwołanie rąk czytelników działającej mer jubileuszowej: walka z marnotrawstwem, możliwości podwyższenia wydajności pracy, sylwetka stołarza z Fabryki Lokomotyw i Wagonów członka KC PZPR Stanisława Zielińskiego, rozmowa z czytelnikami. Publikacje ogólniejsze się wprowadzają do gadzin, jakimi żyje zakład, byłoby jednak trudno znaleźć temat z zakresu spraw ekonomicznych, bytowych, podarunkowych i społecznych. W ry w interesującej formie nie zostałyby odnotowane na łamach. Jest to możliwe także dzięki dodatkowi ukazującym się raz w miesiącu, poświęconym ruchowi racjonalizatorskiemu, turystyce i zagadnieniom ekonomicznym.

Nie więc dziwnego, że nakład pisma — 9 000 egzemplarzy — rośnie. To jest dowód na prenumeracie, a zespół, w czele którego od ośmiu lat stoi Kazimierz Markuszewski — wielokrotnie otrzymujący liczne dowody uznania ze strony czytelników i władz. „Nasza Trybuna” pierwsza z gazet zakładowych została w 1971 r. laureatką nagrody CRZZ. Zyskała również pozytywną ocenę zawartą w notule Sekretariatu KC PZPR pracy ideowo-wychowawczej w Zakładach HCP. (zt)

ruchu akademickiego i zadania „Spartakusa”.

## Plan Allona

Przed telewizją Tel Awiv wystąpił szef izraelskiej agencji prasowej, nazywającej się „Służba zastępczo-demokratycznej”. Przedstawił on szeroki program skolonizowania okupowanych terytoriów arabskich. Ekspert agencji przewiduje w okresie od 1977 do 1982 roku utworzyć 55 nowych paramilitarnych osiedli, z czego 27 z funduszy tej agencji (21 sektorze Gazy, 8 — na zachodnim brzegu Jordanu i 6 na Wzgórzu Golan). Rzecznik agencji nie uważa, że program ten jest faktycznie realizacją tzw. planu Allona przewidującego utrwalenie okupacji izraelskiej na terytoriach, zgrabionych państwom arabskim.

## W sprawie „zielonego funta

Brytyjski minister rolnictwa, Silkin oświadczył podczas debaty w parlamencie, że dewaluacja „zielonego funta” w celu zrównania jego wartości z wartością funta szterlinga, zrównałaby gospodarkę W. Brytanii z „lonem funt” jest umowną walutą służącą do obliczania cen produktów rolnych w ramach EWG. Jego wartość wynosi nadal 2,48 szterlinga, podczas gdy wartość szterlinga spadła do 1,65 dol.

Manifestacje  
w Chinach

Dokończenie ze str. 1

frakcyjną i rozłamową oraz próbując przezwycięzić czolowe pozycje w kierownictwie partyjnym i państwowym.

Opisując przebieg manifestacji, korespondenci w Pekinie wskazują na bardzo liczny udział umundurowanych żołnierzy. Twierdzą oni jednocześnie, że przebiegała ona spokojnie i że można było wyczuć, że uczestnicy zadowoleni są z porażki radykałów, którzy odegrali czołową rolę w rozpętaniu przed 10 laty osławionej rewolucji kulturalnej.

Według nadchodzących w piątek doniesień z Chin, manifestacja w Pekinie trwa już drugi dzień z rzędu, zaś podobne manifestacje rozpoczęły się również w Kantonie i Szanghaju. Telewizja chińska podała do wiadomości, że w najbliższą sobotę i niedzielę w godzinach popołudniowych przekaże „doniesienie informacyjne”. Brak jest jakichkolwiek wskazań, czego mają one dotyczyć, ale w kołach dyplomatycznych w Pekinie przy puszcza się, że może tu wchodzić w grę oficjalne ogłoszenie o nominacji Hua Kuo-fenga i o innych doniesieniach zmianach w kierownictwie chińskim. (PAP)

Rada Bezpieczeństwa  
rozpatruje raport  
K. Waldheima

Rada Bezpieczeństwa przystąpiła do omówienia sprawozdania sekretarza generalnego ONZ Kurta Waldheima na temat działalności sił pokojowych ONZ nadzorujących porozumienie egipsko — izraelskie w sprawie rozdzielenia wojsk na Półwyspie Symskim. Waldheim zalecił Radzie Bezpieczeństwa przedłużenie o rok mandatu sił pokojowych.

Mandat ten wygasa 21 października. (PAP)

## Nagrody dla filatelistów

W piątek zamknięto w stolicy Związku Radzieckiego wystawę filatelistyczną „Moskwa — Warszawa”. Wzięło w niej udział przeszło 30 kolekcjonerów. Organizatorzy wystawy przyznali wiele nagród filatelistom polskim i radzieckim.

## Rozbrojono 190 000 min i bomb

Na szeroką skalę przeprowadza na jest akcja rozbijania w południowych prowincjach Wietnamu. W prowincji Quang Nam — Da Nang od lutego br. rozbrojono ponad 190 000 min, bomb i pocisków. Akcję tę prowadzi wojskowe jednostki inżynierskie.

## Aresztowanie G. Lopeza

W piątek podano do wiadomości w Barcelonie, że poprzedniej nocy aresztowany został sekretarz generalny Zjednoczonej Partii Socjalistycznej Katalonii, G. Lopez. Przyczyną jego aresztowania nie są znane.

## Zakończył się proces w Huambo

W Huambo (Angola) zakończył się proces sądowy gruby przestępców, ujętych przez organa bezpieczeństwa tego kraju. Członkowie bandy napadali na wojskowych, aktywistów Ludowego Ruchu Wyz-

## Na forum ONZ

Rezolucja o ochronie  
wartości kulturalnych

21 bm. Komitet do Spraw Społecznych, Humanitarnych i Kulturalnych XXXI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ przyjął jednomyślnie projekt rezolucji w sprawie ochrony i dalszego rozwoju wartości kulturalnych. Z inicjatywą w tej sprawie wystąpiła na forum ONZ Polska w 1972 roku. W rozporządzeniu przez wiceministra S. Trepczyńskiego go dyskusji nad tym projektem głos zabrali przedstawiciele przeszło 30 krajów. W imieniu 37 krajów ze wszystkich stron świata (m. in. Francji, Grecji, Finlandii, Cypru, Jugosławii, NRD, Rumunii, Indii, Filipin, Indonezji, Algierii, Syrii, Iranu, Peru, Boliwii) projekt omówił i uzasadnił konieczność jego przyjęcia przedstawiciel Polski, prof. Marian Dobrosielski. (PAP)

wolenia Angoli (MPLA), dokonywali zabójstw wśród cywilnych mieszkańców. Trzech przestępców zostało skazanych na karę śmierci.

## Wypowiedź S. Kiprianu

Otwierając posiedzenie Izby Reprezentantów Cypru, jej przewodniczący, S. Kiprianu oświadczył, że naczelną sprawą obecnie jest

## krótko

utrzymanie integralności wyspy. Każda decyzja przewidująca podział Cypru — powiedział — oznaczałaby cios nie tylko w interesy wspólnoty greckiej, lecz również w żywotne interesy Turków cypryjskich.

## Wiec młodzieży w Kolonii

W Kolonii odbył się w piątek wiec młodzieży akademickiej w związku z 5 rocznicą powstania marksistowskiego związku studentów „Spartakus”. Wzięli w nim udział przedstawiciele wielu uniwersytetów i innych wyższych uczelni RFN, a także delegacje młodzieżowe z zagranicy. W przemówieniach wygłoszonych na wiecu omówiono historię niemieckiego

Zachmurzenie duże, okresami umiarkowane. Słabe opady deszczu lub mgły. Rano mgły. Temperatura maksymalna od plus 3 st. do plus 7 st., tylko na zachodzie do 13 st.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Andrzej Skrzypczak.



# Postulat: JAKOŚĆ

Oglądałem w zeszłym tygodniu program telewizyjny, którego tytułu już nie pamiętam. O tożym programie chodziło o pewne przedsiębiorstwo produkujące bardzo ważne elementy urządzeń elektrycznych dla lokomotyw budowanych przez wrocławski „Pafawag”. Wrocławską fabrykę skarżyła się na nieterminowość dostaw i nie najlepszą jakość dostarczanych przez kooperanta zespołów, na co z kolei kooperant usprawiedliwiał się — nie ta-  
je, że logicznie i przekonująco — różnymi przeszkodami i przyczynami obiektywnymi, zapowiadając równocześnie poprawę. Przysłuchując się argumentom jednej i drugiej strony (bo wszystko działało się równocześnie i po obu stronach występowały nie tylko przedstawiciele dyrekcji, ale i robotnicy w halach fabrycznych obu przedsiębiorstw), nie mogłem się oprzeć natrętnej refleksji, jak bardzo trudno znaleźć w takich przypadkach winnego. Każdy ma na swoje usprawiedliwienie zawarty cały arsenał argumentów i bardziej lub mniej przekonujących powodów niewykonania roboty na czas lub wykonywania wadliwego. W takich sytuacjach winę się „rozmywa”. W skrajnych przypadkach winnego w ogóle nie można znaleźć. Po prostu się rozmywa wśród plejady dostawców i kooperantów.

Niekiedy winni zlej jakości wytwarzanych towarów usprawiedliwiają swoje braki zwiększonymi zadaniami produkcyjnymi. Niby plan jest tak wysrubowany, że po prostu nie mogą robić dobrze. Argumentacja taka nie jest pozabawiona realnych podstaw, zwłaszcza że i cały system bodźców materialnych ciągle jest jeszcze na ogół tak ustawiony, że producentowi bardziej się opłaca produkować dużo i kiepsko niż trochę, lecz za to bardzo dobrze. Zresztą nie tylko, producentowi, a więc przedsiębiorstwu. Także placę i wynagrodzenia za bardzo preferują ilość, a za mało jakość. Czy często się zdarza, żeby słabemu pracownikowi, nie-punktualnemu, mało zdyscyplinowanemu, niesolidnie wykonującemu powierzone mu obowiązki, na przykład obniżać placę? I na odwrót — czy dobrzy pracownicy zawsze są tak wynagradzani, w stosunku do tych złych, żeby opłacało się być dobrym pracownikiem, a nie opłacało być złym? Wydaje się, że w tej sprawie jest jeszcze u nas

dużo do zrobienia. Stare nawyki, pewna niechęć do robienia porządków wreszcie swego rodzaju oportunizm sprawiają, iż wprowadzając nowe bodźce, czyni się to zbyt nieśmiało i za mało konsekwentnie. Niby więc wszyscy się zgadzają z tym, że liczy się przede wszystkim jakość pracy, że przede wszystkim jakość powinna decydować o ocenie zarówno przedsiębiorstwa jak i poszczególnych ludzi, ale w praktyce ciągle na pierwszym miejscu jest ilość.

Chciałbym być dobrze zrozumiany: ilość produkcji jest elementem bardzo ważnym, jest jednym z podstawowych warunków naszego postępu społeczno-ekonomicznego. W parze z ilością musi iść jednak jakość. Jeżeli jej zabraknie, będzie wprowadzić więcej towarów, ale będą to towary mało atrakcyjne, zalegające magazyny. Jeżeli znajdą nabywców, to tylko wówczas, gdy na rynku zabraknie innych dobrych, lub gdy się obniży ich cenę do tego stopnia, że nie pokryje ona nawet kosztów produkcji. A przecież nie o to chodzi. Edward Gierek w swym przemówieniu wygłoszonym w Mielsku powiedział, że nie chcemy zwiększania produkcji za wszelką cenę i nie chcemy odkładania części produkcji do magazynu, składowania nikomu niepotrzebnych wyrobów. Powiedział także, że chcielibyśmy wyprodukować więcej, ale tego, co ludziom jest potrzebne, chcielibyśmy też, aby niewygenerowane zadania planu przyczyniły się do wyraźnej poprawy jakości produkcji. A więc nie produkcja dla produkcji, nie produkcja dla planu i wskaźników, lecz produkcja dla ludzi, dla zaspokojenia ich potrzeb, dla podniesienia poziomu życia. Trzeba tak działać, by ilość i jakość rosły równolegle. Wydaje się, że kraj nasz osiągnął taki poziom techniki i ogólnego rozwoju, że pora zerwać ze starymi koncepcjami podnoszenia ilości za wszelką cenę. Cóż nam bowiem po towarach, które zwiększają zapasy „bubli i braków”?

Wspominając wyżej o starych nawykach dość głęboko tkwiących w świadomości nie tylko szefów przedsiębiorstw, ale i działaczy gospodarczych, miałem równocześnie na myśli opory i hamulce, które mogą towarzyszyć wprowadzaniu nowych bodźców do systemu zarządzania i kierowania procesem produkcji. Jest to nawet psychologicznie uzasadnione. Przez całe lata, jak tylko w kraju istniała gospodarka planowa, każdy kierownik, dyrektor, a nawet minister, rozliczany był

głównie z ilości. W przeszłości taki system miał swoje uzasadnienie. Byliśmy krajem nie tylko zacofanym gospodarczo, ale na domiar zrujnowanym przez wojnę. Z początku nie zależało nam tak bardzo na jakości, ważne było to, żeby w ogóle coś było. Nikt nie pytał się, czy to dobre, czy złe. Grunt, że zaspokajało minimum skromnych potrzeb. Potem, kiedy już osiągnęliśmy pewien poziom i zaspokoiliśmy „największy głód”, coraz bardziej zaczęła do głosu dochodzić sprawa jakości. Dziś jest to już zagadnienie pierwszorzędnej wagi. Już nam nie wystarczy byle co, już nie zadowolamy się produkcją „byle krzywa rosła”. Teraz gra się toczy o jakość. I w tej grze powinni brać udział wszyscy.

W praktyce postulat ten oznacza zaoszczędzenie kryteriów jakości. Ale nie to jest najważniejsze. Znacznie istotniejsze jest preferowanie jakości w systemie ocen pracowników, wydziałów, zakładów i całych przedsiębiorstw. Przedsiębiorstwu musi się bardziej opłacać wykonanie dobrych niż jednostek jakiegoś towaru niż wytworzenie stu dziesięciu jednostek nie najlepszego gatunku. Wszakże — dobry pracownik tego samego przedsiębiorstwa powinien wyraźnie więcej zarabiać niż pracownik kiepski. Postulat ten wcale nie musi pociągać za sobą zwiększania funduszu płac. Trzeba jednak ten fundusz dystrybuować sprawiedliwie. Żeby nie było tak, że notoryczny bumelan, obibok, ciągle nieobecny zarabiał prawie tyle, co człowiek wartościowy i pracowity lub niewiele mniej. Omiijając już demoralizujący aspekt takiego ustawienia bodźców, trudno w takiej sytuacji mówić o skutecznym sposobie podnoszenia jakości produkcji.

Konkludując: chcemy, żeby to, co wytwarzamy, zaspokajało nasze potrzeby coraz lepiej. Chcemy nie tylko się ubierać, ale chcemy mieć ubierać dobrze. Chcemy mieszkać, ale coraz wygodniej, ładniej, estetyczniej, przestronniej. Chcemy mieć wszystko lepsze niż w przeszłości. Ale musimy sami też pracować lepiej, bo przecież każdy z nas w większym lub mniejszym stopniu uczestniczy w społecznym procesie wytwarzania. Postulat podniesienia jakości i zastosowania odpowiednich bodźców dla ich osiągnięcia kierujemy więc pod adresem kierowników przedsiębiorstw i wyżej, ale skierujemy go także pod swoim własnym adresem. Każdy z nas ma przecież w tej sprawie coś do powiedzenia i — do zrobienia.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

W promieniach jesiennego słońca



Fot. — CAF

## Źródła wiedzy poselskiej

Rozmowa z posłem Franciszkiem Nowakiem

Posel, który w pracach Sejmu i w terenowej działalności pozaparlamentarnej chce twórczo wywiązać się ze swoich obowiązków, musi doskonale znać podstawowe problemy rozwoju kraju, województwa, okręgu wyborczego, miasta i gminy i wiedzieć, co nurtuje jego środowisko zawodowe. Bardzo dobrze, jeżeli mandatarz ma jeszcze pewien zasób wiedzy specjalistycznej, np. w dziedzinie rolnictwa — w razie uczestnictwa w pracach komisji sejmowej zajmującej się tym działem gospodarki na rodowej. By sprostać takim wymaganiom, trzeba czerpać wiedzę z różnych źródeł. Rozmawiamy o nich z posłem Franciszkiem Nowakiem, sekretarzem Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego w Poznaniu, przewodniczącym Komisji Kontroli Partyjnej.

— Jednym ze źródeł wiedzy posła są informacje władz politycznych i administracyjnych...  
— ...i to napływające systematycznie. Myślę na przykład o takich wydawnictwach — miesięcznikach jak biuletyny: Sekretariatu KC PZPR (informacja o pracy Komitetu Centralnego i jego organów) oraz Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu (podstawowe dane dotyczące rozwoju społeczno-gospodarczego Poznańskiego). Inny charakter (m. in. ze względu na sprzeczany temat) mają informacje, które

posel otrzymuje w związku z udziałem w obradach. Jeśli jest to posiedzenie komisji sejmowej, wówczas materiały przedkłada ministerstwo, a jeżeli plenarne obrady Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego — to Urząd Wojewódzki.

Wiedzę o problemach rozwoju województwa i znajdujących się w nim gmin uzyskują posłowie również dzięki uczestnictwu w sesjach rad na rodowych lub w posiedzeniach ich komisji. Szczególnie dużo daje obecność właśnie na obradach komisji rad ponieważ tam na roboczo i dokładnie analizuje się poszczególne problemy.

— A spotkania z wyborcami?

— To prawdziwa skarbnica wiedzy poselskiej. Każde ze spotkań na wsi i w mieście, w zakładzie pracy i w środowisku zawodowym stanowi bez pośredni kontakt z samym życiem. Pozwala poznać nastroje, opinie i potrzeby, pogłębia znajomość realiów, sygnalizuje nieprawidłowości hamujące rozwój. Często sprawa, którą wyborcy zgłaszają posłowi powoduje jego włączenie się do praktyki społeczno-gospodarczej. Na przykład niedawno na jednym ze spotkań mówiono o niewykorzystaniu nowo wybudowanej — kosztem 12 mln zł — su szarni. Udało mi się ten problem rozwiązać. Nieraz sprawa jest trudniejsza do załat-

wienia — wymaga długotrwałego „pilotowania”. Przykładem mogą być wymiennicze bazy Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Ocie szynie pod Obornikami. Od dłuższego czasu staram się w tym pomóc spółdzielcom i wszystkim wskazuje na to, że ich projekty zostaną zrealizowane. Skorzysta z tego i spółdzielnia i gospodarka żywnościowa.

Posel uczestnicząc w rozwiązywaniu takich problemów, praktycznie zapoznaje się z mechanizmami zarządzania i planowania, co niejednokrotnie umożliwia postulowanie ich udoskonalenia.

Biorąc udział w pracach między innymi Sejmowej Komisji Regulaminowo-Mandato wej, więc wiem, że wiele z bion, by zwiększyć liczbę spotkań i podnieść ich poziom. Warto wspomnieć o poznańskim rozwiązaniu, które polega na tym, że w każdym okręgu wyborczym wyznacza się tak zwanego posła-seniora dbającego o to, by spotkań z wyborcami było jak najwięcej i to właściwie rozmieszczonych w czasie i przestrzeni. Jednakże postępek w tym zakresie — moim zdaniem — jeszcze nie może w pełni zadowalać.

Kontakt z wyborcami zapewniają także dyżury, na których posłowie przyjmują skargi i wnioski. Dotyczą one nie problemów, o których z reguły mówi się na spotkaniach, lecz indywidualnych spraw obywateli. Stanowią zatem źródło wiedzy poselskiej o funkcjonowaniu organów administracji. Skargi upoważniają do takiego uogólnienia: część decyzji, jakkolwiek słuszna, nie jest przystępnie uzasadniona. W rezultacie interesant wychodzi z urzędu nieprzekonany, czasem nawet z poczuciem krzywdy i postanawia szukać gdzie indziej sprawiedliwości.

— Mówiliśmy tylko o niektórych źródłach wiedzy poselskiej, a przecież już one oznaczają prawdziwy zalew informacji. Zapewne mandatariusz musi dokonywać selekcji tych wiadomości — odrzucać mało ważne, przypadkowe, niewiarygodne...

— Konieczna jest selekcja, która zwykle następuje w wyniku konfrontacji wiadomości z różnych źródeł na ten sam temat. Jednakże konfrontacja nieraz wykazuje, że informacje te nie wymagają eliminacji, bowiem wzajemnie się uzupełniają. Posłużyć się przykładem. Niedawno Komisja Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, której jestem członkiem, resort przedłożył materiały na temat rozwoju meblarstwa. Komisja powołała zespoły, które wyruszyły w teren, by przyjrzeć się z bliska tej galezi przemysłu. Posłom rzuciły się w oczy prze

Dokończenie na str. 6

JAROSŁAW KONRAD

Nie wiem, w wyniku jakich to obserwacji Twim kiedyś napisał: „dochodzą już do przesady te kapłenty, lansady, te setymenty, czułości przyprowadzą mogą o młodości”, wiem natomiast, że dla schalkeryzowania pewnych środowisk dwu- i trzypiętnych daje się znakomicie. Nie oznacza to wcale, że stosunki międzyludzkie kształtują się w nich poprawnie. Grzeczne i gładkie słowa, uśmiechy, tudzież niskie ukłony niekoniecznie dowodzą, że oto spotkali się ludzie o wysokiej kulturze osobistej. Są to często pozory, sygnały, że mamy do czynienia z tzw. towarzyszeniem wzajemnej adoracji, w którym także często obowiązują zasady zgłaszania wyłącznie wniosków aprobaujących zamysły oraz inicjatyw tych, którzy stoją na wyższych szczeblach służbowej drabinki. Gdy szef jest zadowolony z siebie, reszta owego towarzystwa — przy najmniej oficjalnie — jest zadowolona z szefa. Tymczasem urzędowy optymizm, że wszystko jest „naj” nie służy przecież tworzeniu klimatu twórczej pracy, odważnej, konstruktywnej krytyki ujemnych zjawisk rodzących się na oczach członków zespołu oraz piętnowania ludzi zastępujących na surowy osąd — bez względu na zajmowane przez nich stanowisko.

Mówić w takim przypad-

ku o istnieniu lojalności — tego podstawowego warunku zgodnej i dającej oczekiwane owoce współpracy — byłoby więc nieporozumieniem. Lojalność wobec innych to przecież umiejętność dokonania krytycznej analizy własnego postępowania, trzeźwe oceny dorobku zespołu, szczerość i solidarność oraz poczucie odpowiedzialności za siebie i innych, to także rzetelność i wierność dla przyjętych

Nie zawsze na linii

## O LOJALNOŚCI

programów oraz postępowania zgodne z normami kodeksów i moralności.

Jeśli lojalnym nazwiemy człowieka uczciwego i rzetelnego w stosunku do innych, wówczas na pytanie: kogo lojalność powinna obejmować, odpowiedź będzie tylko jedna — wszystkich. Współpracowników, podwładnych i zwierzchników.

Nie zdziwiłbym się, gdyby w tym miejscu najgłośniej odezwali się ci ostatni, a paru z nich zgłosiło sprzeciw wobec stwierdzenia, że szef także obowiązując lojalnością wobec podwładnych. Eo niby sprawa nie podle-

ga dyskusji: pełnienie funkcji kierowniczej nie jest możliwe w przypadku opozycji całego zespołu. Czy jednak takie postawienie problemu nie przypomina szantażu? Trzeba przecież pamiętać — powie ten i ów — że kierownik (dyrektor) jest odpowiedzialny za powierzone mu zadanie pracy, przy czym decydujące znaczenie ma fakt, iż jest to odpowiedzialność jednoosobowa.

Słuszna to zasada i wcale nie zamierzam jej podważać. Istnieje jednak — jak sądzę — określone granice, a wyznaczają ją normy współpracy i interes społeczny. Każdemu zależy na rozwiązaniu własnej osobowości, nikomu nie jest obojętne, czy praca przynosi satysfakcję, czy można ją wykonywać w normalnych, spokojnych warunkach. Leży to także w interesie społeczeństwa. Kto jednak może wyrokować, co należy — ze względu na interes społeczny — pochwalić, a co zganić? Jeden człowiek czy też zespół, poprzez swoich mandatariuszy?

Wątpliwości dostarcza samo życie. Bo czy nadal nie ma wśród nas takich, dla których awans oznacza monopol na rację? „Ja tu rządzę”, do mnie przeto i tylko do mnie należy wyrokowanie o losach pracowników, nikt także lepiej ode mnie nie wie (ba! nie może wiedzieć), jaką drogą można osiągnąć nadrzędne cele, nikt mnie nie będzie pouczał. No i zgadzamy się na wszystko, chociaż obywatel-

ska powinność czynić tego nie pozwala, czapujemy jak najniżej, a w dniu imienia i urodzin takiego szefa w zakładowym ciórku a car pella i nas przecież nie może zabraknąć.

Nie podpisałbym się więc pod stwierdzenie, że lojalność jest zawsze bezwzględna, nakazem i obowiązkiem pracownika wobec przełożonego. Sprzeniewierzenie się tej normie — z punktu widzenia interesu społecznego — bywa odruchem ze wszech miar chwalebny. Wtedy, gdy zwykła ludzka uczciwość nakazuje powiedzieć: to nie tak, szefie... Powie ktoś — ileż jed-



# Na skrzyżowaniu dróg

Ten znak drogowy i sprawiedliwości wska-  
zuje tu miejsce środ-  
kowe... Stary Konin. Sym-  
bol ciągłości historii, cylindry  
czny słup drogowy z piaskow-  
ca z roku 1151 z łacińską in-  
skrypcją biegnącą wokół. I  
to XIX-wieczne, pełne dziw-  
nego uroku miasteczko o wąs-  
kich uliczkach... Gdy z tych  
uliczek pójść ku mostowi nad  
Wartą — widać szeroką pano-  
ramę nowego Konina.

Nowe miasta z funkcją  
metropolii. Jak ich prężne,  
wielkoprzemysłowe organiz-  
my nasycić wartościami kul-  
turowymi? Związać z tamtym  
dawnym, u początku drogi  
polskiej kultury stojącym?

„Specyficzny przebieg roz-  
woju rozdzielił miasto na dwie  
części po dwóch stronach rzeki,  
która podkreśla jeszcze  
ową linię podziału. Narzuca to  
potrzebę zaminifistowania  
spójności miasta, jego nieroz-  
dzielności... Staraliśmy się o-  
siągnąć to w rzeźbie nawiązu-  
jąc z jednej strony do trady-  
cji właśnie, z drugiej — do  
specyfiki miasta jako metropo-  
lii aluminium... Do tradycy-  
jnego słupa drogowego rzeźba  
nawiązuje ogólnym kształtem  
spłaszczonych graniastopów,  
sfalowanego ku dołowi... Rzeź-  
ba wykonana jest z kamienia,  
jak stary słup drogowy i z alu-  
minium — tworzywa Konina.  
Zarówno skala rzeźby, jak jej  
forma zdeterminowane są  
kształtem wlewkii aluminiowej  
(nieruszy kształt w produ-  
kcji aluminium)“.

Jest to opis rzeźby „Pom-  
nik miasta“ dokonany przez  
jej autorów Annę i Krystiana  
Jarnuszkiewiczów.

Wystawa poplenerowa „Alu-  
minium—Konin 76“. 36 prac  
18 artystów — czołówki pol-  
skich rzeźbiarzy.

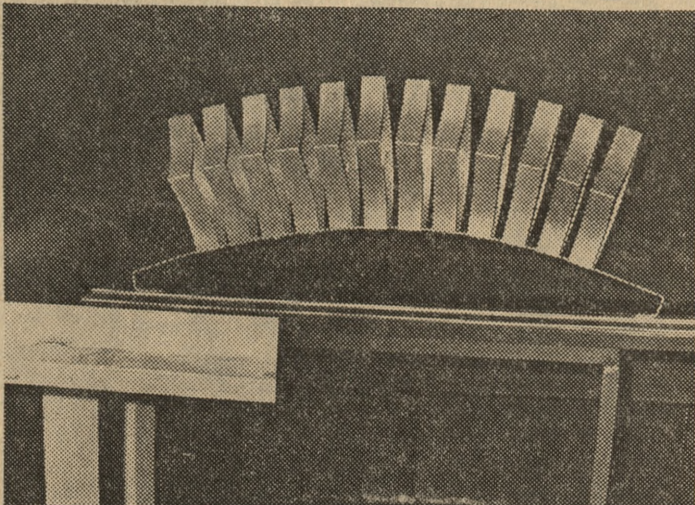
Do tamtego znaku drogowego  
nawiązuje też strzeżona  
fontanna — słup z aluminium  
Zuzanny Pawlickiej. Obok —  
Magdalena Włóczęga „Słońce“.  
Jakiuś północy gest wykonany  
przez rzeźbiarkę ze zwol-  
now aluminium taśmy. Józefa  
Kopczyńskiego aluminium  
wy płomien... Ogierda Tru-  
szczyńskiego rzeźba aluminiowa  
niczym człowiek, przechodzący  
pośrodku miasta. Zgeo-  
metryzowane płaszczyzny  
„Apoteozy aluminium“ Ma-  
cieja Szankowskiego. I jeszcze  
„Walizka z Konina“ Krystiana  
Jarnuszkiewicza. W moc-  
nej aluminiowej ramie — dra-  
mat sprasowanego, zmietego  
metal. Podpisane „Dla A. J.  
od K. J.“. „Zona wyjechała  
wcześniej i ja... Bo jak się  
wraca jest przecież zwyczajem,  
że coś się z sobą przy-  
wozi. Więc — ta walizka...“.

Po wystawie poplenerowej  
spotkanie artystów i przed-  
stawicieli władz konińskich.  
Zbigniew Bednarowicz, pre-  
zes Zarządu Okręgu Związku  
Polskich Artystów Plasty-  
ków w Poznaniu: Plener zo-  
stał zorganizowany w oparciu  
o Hute Aluminium. Są to pro-  
pozycje rzeźb — form prze-  
strzennych dla Konina. Pier-  
wszy etap — przedstawienie  
przez twórców koncepcji rzeź-  
biarskich w aluminium. Drugi  
etap — realizacja rzeźb  
przez autora w skali 1:1 na te-  
renie Konina. Twórcy wyko-  
nując swoje prace umieszcza-  
li je w bardzo konkretnych  
sytuacjach architektonicznych.

Rzeźbiarz Jerzy Sobociński:  
Huta nas zafascynowała. Do-  
brze tu się spełniało hasło so-  
juszu świata pracy z kulturą  
i sztuką. Piętnaście lat temu  
organizowaliśmy już w Koninie  
plener. Brnelśmy wtedy  
po błocie. Teraz — inne to  
jest miasto. I ta znakomita  
atmosfera przychylności dla  
twórców...

Rzeźbiarka Anna Krzymańska,  
komisarz artystyczny ple-  
neru: Nas wszystkich przy-  
ciągnęło teraz do Konina alu-  
minium. Jest to dla rzeźbiar-  
zy wielka przygoda praca w  
tym materiale. To miasto na-  
leżało spenetrować artystycznie.

Prezydent miasta Konina  
Grzegorz Gościński: Po tej



Poplenerowa rzeźba Magdaleny Włóczęga „Słońce“.

Fot. — Anna Kroh

wystawie można powiedzieć  
„To jest to“. Chcieliśmy jak  
najszybciej przystąpić do re-  
alizacji rzeźb na terenie mia-  
sta. W tej monotonii, szarzy-  
nie budownictwa szeregowego  
chcemy coś zmienić. Chce-  
my, by nowy Konin miał  
swoją własną wyraz indywidualny,  
wizualny.

Profesor Adam Smolana, o-  
bok profesora Tadeusza Ło-  
dzian i Józefa Stasińskiego  
jeden z trzech wybitnych  
twórców opiniujących wartość  
artystyczną i realizacyjną  
prac (ten typ doradztwa dla  
organizatorów pleneru zastoso-  
wano w Koninie po raz pier-  
wszy w skali kraju): Jestem  
pełen podziwu dla inicjatywy  
i wyników artystycznych. His-  
toria aluminium liczy sobie  
również około stu lat. Jeszcze  
Napoleon III przyjął łyżeczkę  
z aluminium z wielkim za-  
chwytem, odsuwając na bok  
srebrną. Nawet przemysł nie  
zna dobrze tego metalu. Tro-  
chę z nim tak jak z betonem.  
Sądono dawniej, że z beto-  
nu tylko belkę nośną i łączą-  
cą można zrobić, a dzisiaj jest  
on już wszechstronnym two-  
rzywem, można je używać w  
każdej sytuacji. To samo sta-  
je się z aluminium. Bywają  
muzea porcelany, tkaniny. Tu  
w Koninie mogłaby powstać  
stała galeria rzeźb z alumi-  
nium. Jej początkiem byłoby  
prace tego pleneru. Aluminium  
winno być także wizytówką  
artystyczną tego miasta.

Dyrektor Huty Aluminium  
Jerzy Bardecki: Ten metal  
nam jest drogi, z nim jeste-  
my przecież związani naszą  
pracą na co dzień. Jestem gło-  
boko wzruszony, że artyści też  
się tak jak my zafascynowali  
aluminium. Nasza huta powo-  
ła galerię rzeźb w alumi-  
nium. Istnieje wielka społecz-  
na potrzeba nowych odczuć  
artystycznych. Takie właśnie  
plenery owej potrzeby wy-  
chodzą naprzeciw. Dotych-  
czas z tym metalem mieli-  
śmy do czynienia my, ludzie

przemysłu. Artysty pokazując  
właśnie tak piękne swoje pra-  
ce, nobilitują niejako nasz  
trud.

Tadeusz Grabski, I sekretarz  
Komitetu Wojewódzkiego  
PZPR w Koninie: Jestem  
pod silnym wrażeniem ekspozy-  
cji. Należy się podziękować  
wszystkim, którzy podjęli  
odważną decyzję pracy arty-  
stycznej w tym nietłumionym  
tworzywie. Którzy przyczynili  
się do możliwości ulepszenia  
naszego miasta. Tu w woje-  
wództwie konińskim czynimy  
wysiłek tworzenia wartości-  
owego dorobku kultury. Wyra-  
zem tego była m. in. specja-  
lna sesja Wojewódzkiej Rady  
Narodowej poświęcona spra-  
wom kultury. Aluminium  
jest pewnego rodzaju wizy-  
tówką Konina. I nikt bardziej  
nie jest uprawniony do wszel-  
kich przedsięwzięć związa-  
nych z tym metalem niż hut-  
nicy. Jeśli pada propozycja  
powołania galerii rzeźb przy  
Hucie — jest to bardzo cen-  
ne. Aluminium to przecież  
tworzywo nowoczesne, two-  
rzywo XXI wieku.

Przedstawiliśmy szkielet wy-  
nika jednego działania spo-  
łeczno-artystycznego — plene-  
ru „Aluminium—Konin 76“.  
Tam, przy opisie rzeźby „Pom-  
nik miasta“ była też taka u-  
waga: „Pokusić się jednak  
można o to, co naprawdę istot-  
ne, o znalezienie wyrazu in-  
tegracji wewnętrznej... Nawi-  
ązując do zachowanego w  
starym Koninie słupa drogo-  
wego stawiamy proponowaną  
rzeźbę na skrzyżowaniu dróg...  
Ma być symbolem organicz-  
nej spójności miasta...“.

Gdy sztuka i społeczne od-  
czucia, potrzeby wychodzą so-  
bie naprzeciw — nie tylko alu-  
minium, tak pasjonujące lu-  
dzi przemysłu i artystów two-  
rzywo staje się symbolem owej  
spójności.

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

# Aktor na scenie prawa

Wywiad z Gustawem Holoubkiem

Działająca od 1952 roku  
Międzynarodowa Orga-  
nizacja Aktorów (FIA)  
zrzesza aktorów różnych spe-  
cjalności z 37 państw. Polska  
należy do tej organizacji od  
roku 1956. Na ostatnim kon-  
gresie FIA w Wiedniu obrado-  
wano głównie nad zagadnie-  
niami unormowania w skali  
międzynarodowej warunków  
pracy i ochrony praw aktora.

— Jak pańskim zdaniem, ta-  
kie okoliczności, jak na przy-  
kład coraz bardziej ekspansy-  
wny rozwój środków masowego  
przekazu, wpływają na świad-  
omość społeczną aktora?

— W ciągu ostatnich lat ak-  
tor tzw. żywy — dostępny kie-  
dyś tylko garstce widzów, od-  
bierających jego sztukę w ska-  
li teatralnej — stał się obec-  
ny wśród milionów. Środki  
masowego przekazu umożliwi-  
ły mu oddziaływanie na milio-  
ny. Z tej racji jego praca, jej  
sceniczny rezultat, przybiera-  
ją postać zagadnienia prawno-  
moralnego. Nasza organizacja  
— w różnych formach swej  
działalności — przywiązuje du-  
żą wagę do tego problemu, po-  
stulując m. in., by środowiska  
aktorskie w poszczególnych  
krajach zwracały bacniejszą  
uwagę na postawy społeczno-  
moralne aktorów. Przy tak ol-  
brzymich obecnie możliwo-  
ściach przekazu sztuki aktor-  
skiej — aktor może być obec-  
ny w każdym niemal domu na  
całym świecie — chcemy uczy-  
nić pracę aktora istotnym ele-  
mentem kształtowania współ-  
czesnego człowieka propaga-  
wania prawdziwie postępowa-  
wych treści.

— Jakie są główne cele  
działalności Międzynarodowej  
Organizacji Aktorów?

— Zadaniem Międzynarodo-  
wej Organizacji Aktorów jest  
przede wszystkim stwarzanie  
sprzyjających warunków do  
międzynarodowej współpracy  
w dziedzinie teatru, a w kon-  
sekwencji ułatwiania kontak-  
tów między organizacjami ak-  
torskimi z poszczególnych kra-  
jów poprzez wymianę doświad-  
czeń, informacji czy publika-  
cji. Popieramy także wszelkie  
inicjatywy zmierzające do  
upowszechnienia sztuki tea-  
tralnej przez film, radio, tele-  
wizję. W obliczu burzliwego  
rozwoju „sztuki mechanicz-  
nych“ niezwykle istotnym za-  
gadnieniem w skali międzynaro-  
dowej staje się też ochrona  
teatru, praw aktora i unormo-  
wanie warunków pracy.

— Jak aktor ma prawa au-  
torskie do spektaklu, w któ-  
rym uczestniczy? Czy prawa  
te normują jakieś akty nor-  
matywne?

— Przede wszystkim chciał-  
bym sprostować pewną nieścio-  
łość. Otóż aktor nie uczestni-  
czy w spektaklu teatralnym —  
on go tworzy. Jego udział, a  
raczej wkład w przedstawie-  
nie, należy więc odmierzać tą  
samą miarą, jaką odmierza się  
wkład pracy innych realizato-  
rów — reżysera, scenografa.

Aktor na równi z nimi jest au-  
torem spektaklu. Problem ten  
jednocześnie określa tzw.  
Konwencja Rzymska — zbiór  
przepisów prawnych, regulu-  
jących stosunki formalno-fi-  
nansowe między aktorem a  
teatrem. Konwencja, na równi  
z innymi zawodami twórczy-  
mi, przyznaje aktorom prawa  
do spektaklu teatralnego, trak-  
tując go jak wszystkie inne ga-  
tunki twórczości artystycznej,  
które można wielokrotnie od-  
tworzać.

— Czy w naszym kraju pra-  
wa aktora do autorstwa spek-  
taklu są już w pełni gwaran-  
towane?

— Uczyniliśmy wiele, by  
podnieść społeczną rangę ak-  
tora, który cieszy się w na-  
szym kraju wysokim presti-  
żem. Poczynione ostatnio przed-  
sięwzięcia strukturalno-orga-  
nizacyjne i administracyjne  
zmierzają do pełnego zabezpie-  
czenia aktorowi pozycji i praw  
twórcy. Jednakże problem ten  
nie jest łatwy, zwłaszcza w za-  
kresie określenia warunków,  
jakie należałoby spełnić, aby  
„zasłużyć“ na miano twórcy.



Fot. — GAF

Czy tytułem tym, a w konse-  
kwencji wynikającymi z niego  
przywilejami, należy obdarzać  
wszystkich, którzy legitymu-  
ją się uprawnieniami do wykony-  
wania zawodu aktorskiego? A  
więc i nowo wstępujących na  
scenę, w przypadku teatru mu-  
zycznego, np. członków chóru  
— czy też prawa twórcze mo-  
że nabyć tylko ten, kto legi-  
tymuje się już określonym  
dorobkiem artystycznym, praw-  
dziwie twórczymi osiągnięciami.  
Jeżeli zgodzilibyśmy się  
na ten ostatni warunek, na-  
tychmiast powstaje pytanie:  
kto i w jaki sposób winien  
kwalifikować dorobek aktora.  
Jak wiadomo, w tej ostatniej  
sprawie aktorzy wykazywali  
daleko idącą ostrożność i na-  
ogół nie godzili się na umieszc-  
zanie ich w jakichkolwiek  
„tabelach“ kwalifikacji, kate-  
gorii itp. Nie wynikało to z

tendencji zachowawczych czy  
nawet lęków o niesprawiedli-  
we „zaszufladkowanie“, ale z  
głębokiego przekonania, że za-  
wód aktora jest ściśle związa-  
ny ze specyfiką pracy zespo-  
łowej, a więc z takim syste-  
mem, w którym możliwe jest in-  
dywidualnego rozwoju jest ści-  
śle uzależniona od elementów  
zewnętrznych.

Tak więc myślę, że problem  
praw twórczych w stosunku  
do zawodu aktorskiego jest na-  
dal trudny i skomplikowany,  
choć — o czym jestem prze-  
konany — konieczny do jedno-  
znacznego i pozytywnego roz-  
wiązania.

Rozmawiał:

JERZY PAWLAS

NA EKRANACH

KIN

„WIDMO WOLNOŚCI“.

„Dyskretnym uroku burżuazji“  
na ekrany kin wchodzi kolej-  
ne dzieło jednego z najwybit-  
niejszych twórców francuskiego  
kina — Luisa Bunuela. „Wid-  
mo wolności“ uznano za jedno  
z błyskotliwych podsumowań  
pół wieku twórczości 74-letnie-  
go reżysera, przekazyującego  
w swych surrealistycznych  
wizjach bardzo konkretnie  
przemyslenia na temat nie-  
których absurdów współcze-  
snego świata. Pomimo iż sam  
Bunuel zasługuje się jakoby  
jego dzieła były symbolami,  
krytycy upatrują w nich wiel-  
kie uogólnienia współczesno-  
ści, choć jest to zabieg trud-  
ny i ryzykowny. Postaci w  
„Widmie wolności“ pojawia-  
ją się na krótko, przypada-  
wo, bez żadnego — poro-  
nie związku, akcji nie da się o-  
powiedzieć, bo przypadek rzu-  
dził tu wszystkim. Ale sam  
film nie jest dziełem przypad-  
ku. Bunuel stara się ukazać  
utrącony wszelkie iluzje i  
zaufanie do otoczenia, kon-  
flikt ideologii naszych cza-  
sów. Nie przeszał się jednak  
przeglądając społeczeństwo,  
w którym żyje, a ostrych spo-  
rzenia czyni z jego dzieła  
film typowo polityczny.

Recenzenci piszą tak o  
„Widmie wolności“: „Jego  
(Bunuela) film sprawi wiele  
kłopotu krytykom, ale nie trze-  
ba być miedrem, aby go wła-  
ściwie odebrać. Wystarczy  
rozdącać się przyjemności ja-  
ką dostarczają obrazy, zdu-  
miewająca inwencja, cudowne  
odkrycia, bieg narracji tak  
naturalnej, a przy tym prze-  
pojętej humorem i... niepo-  
kojem...“ by być tym filmem  
urzeczoną. (ask)

Zdrowie cielesne zaczyna-  
my cenić, zabiegać o  
nie, gdy jest zagrożone.  
Podobnie i zdrowie psychiczne,  
z tym że sprawa jego utraty  
utrudnia, a czasami czyni  
wzręcz niemożliwym ten wysi-  
łek.

Zdrowiu psychicznemu zagra-  
ża przede wszystkim brak we-  
wnętrznej zgodności z sobą sa-  
mym; trwanie latami w imię  
np. oportunistu czy konfor-  
mizmu — w stanie niezgodno-  
ści między tym, co się myśli,  
mówi i czyni. Jedność prze-  
myślenia, słowa i działania, jedno-  
znaczność wyznawanych i głoszonych war-  
tości z urzeczywistnianym po-  
delem życia decyduje o pełni  
i prawdziwie człowieczeństwa  
oraz zdrowiu psychicznym  
jednostki.

## BHP DLA PSYCHIKI

Dlaczego więc propagując  
higienę ciała nie propagujemy  
również uporczywie higieny  
psychicznej? Czy wyrabianie  
nawyku używania pasty do zę-  
bów jest ważniejsze od wyra-  
biania pewnych nawyków w  
sferze psychicznej? Dlaczego  
nie ma popularnie opracowa-  
nych zasad postępowania, któ-  
re by pozwoliło zachować zdro-  
wie psychiczne, a nawet je po-  
tęgować? Skoro są instrukcje  
dotyczące bezpieczeństwa i hi-  
gieny pracy — to co stoi na  
przeszkodzie, by opracować in-

strukcje higieny naszej struk-  
tury psychicznej?

Absurdem, niestety zbyt po-  
wszechnym, jest np. troska o  
zdobywanie wykształcenia przy  
całkowitej obojętności wobec  
problemu kształtowania cha-  
rakteru. Rozwijając się wew-  
nętrnie, wzbogacilibyśmy  
przecież zarazem swój stosu-  
nek do innych, eliminując przy  
najmniejszej niechęci do innych  
konfliktów. Trzeba rozwijać w

jącej i realizującej określony  
sposób życia. Tylko świadoma  
praca nad sobą samym może  
dać znakomite rezultaty, je-  
żeli — oczywiście — nie poprze-  
staniemy na kształtowaniu je-  
dynie intelektu.

## SPOJRZENIE W GŁĘB

Każdy jest obdarzony nieco  
inną wrażliwością, a inaczej  
przeżywając świat tworzy od-  
poświęca się im uwagi. Być mo-  
że jest to jedna z przyczyn te-  
go, że fakty łamania normalne-  
go układu stosunków między  
ludzkimi ujawniają się dopiero  
w procesach sądowych. Zbyt  
tego dużo również w prasie,  
w radiu, w telewizji. Brak  
funkcjonowania w społeczeń-  
stwie pozytywnych wzorców  
osobowościowych jest niesłusz-  
ny, szkodliwy.

Jednym z najważniejszych

poświęca się im uwagi. Być mo-  
że jest to jedna z przyczyn te-  
go, że fakty łamania normalne-  
go układu stosunków między  
ludzkimi ujawniają się dopiero  
w procesach sądowych. Zbyt  
tego dużo również w prasie,  
w radiu, w telewizji. Brak  
funkcjonowania w społeczeń-  
stwie pozytywnych wzorców  
osobowościowych jest niesłusz-  
ny, szkodliwy.

Jednym z najważniejszych

zenia w należyty sposób kon-  
taktów człowieka z zewnętr-  
nym światem. Tymczasem co-  
najmniej równie ważne jest  
rozwiązanie problemów we-  
wnętrznego świata człowieka.  
Wybór wartości i konsekwen-  
cja w ich urzeczywistnianiu do-  
cydują o wielkości bądź po-  
słotności życia. Odgrywa tu rolę  
nie tylko pojmowanie, ale i  
przeżywanie świata. Sprawy  
pierwszorzędnej wagi jest

# Wartość przyjaźni dla zdrowia

sobie — poza sprawnością ro-  
zumu — również zdolność od-  
czuwania i przeżywania swia-  
ta, w tym i umiejętność wni-  
kania w stany psychiczne dru-  
giego człowieka. Swieżość od-  
czuć i żywy kontakt ze swia-  
tem są bowiem warunkiem  
tworzenia się pełnej osobowo-  
ści. Ażeby się wewnętrznym  
rozwojem, trzeba uformować obraz  
własnej osobowości i dążyć do  
jej urzeczywistnienia. Tworze-  
nie koncepcji własnej osobowo-  
ści odbywa się pod wpływem  
środowiska, wychowania,  
elementów dziedzicznych, ale  
największe znaczenie ma czyn-  
na postawa jednostki wybiera-

mienną koncepcję sensu włas-  
nego życia. Zbyt często próbu-  
jemy jednak uciekać przed za-  
glebianiem się w siebie. Nie-  
pokój płynący z nadmiaru in-  
formacji skłania nas zbyt czę-  
sto ku gorączkowemu zanurza-  
niu się w świecie zewnętr-  
nym kosztem świata wewnętr-  
znego. Dzisiaj, kiedy nie ma  
izolowanych zakątków Ziemi,  
człowiek wciągany jest stale  
w problemy całego globu kosz-  
tem szukania sensu swego ist-  
nienia i troski o autentyczny  
rozwoj wewnętrzny.

Za mało też pisze się o lu-  
dziach, których naprawdę war-  
to by naśladować. Za mało

problemów życia społecznego  
— z punktu widzenia zdrowia  
psychicznego jednostek — jest  
bowiem wytwarzanie potrzeby  
wyższych wartości. Pole do  
działania miałyby tu prawo-  
do ustawione: rodzina, szkoła,  
wyższe uczelnie, no i instytu-  
cjonalnie Towarzystwo Higie-  
ny Psychicznej. Idzie o to, by  
rozbudowanie potrzeby wyż-  
szych wartości stało się fak-  
tem, by wyzwalając tendencje  
rozwoju osobowości w skali  
znacznie bardziej powszechnej  
niż ma to miejsce dzisiaj.

Rozważając ochronę zdrowia  
psychicznego, zazwyczaj kła-  
dzie się akcent na sprawię uło-

więc to, by nie zadowalać się  
biernym, giuchym, konsum-  
pcyjnym sposobem bytowania,  
które niesie przed siebie czy-  
niejne uczucie zmarnowanego  
jałowego życia.

## RATUNEK W PRZYJAŹNI

Ludzkie przywiązanie do  
rzeczy materialnych — zama-  
szo do wartości wyższych — staje  
się źródłem bezsensownych  
cierpień. Jakże często niszczy  
naszą indywidualność ulega-  
nie modom posiadania okreś-  
lonych przedmiotów, które są  
przecież jedynie rzekomo-  
nie



# Inżynierowie czytający z pięciolinii

Niewiele zespołów amatorskich może pochwalić się tak znacznymi sukcesami jak Chór Męski Politechniki Poznańskiej. Zespół „Śpiewających” (już od 25 lat) inżynierów, kierowany od roku 1968 przez Janusza Dzieciola, a skupiający obecnie 70 członków, szczyty się nieczęsto spotykającym doświadczeniem artystycznym. A zespołem szczyty się poznańska i polska kultura muzyczna.

Parę setek koncertów w kraju, dwadzieścia tournée zagranicą, kilkanaście nagród — nierzadko najwyższych — na rozlicznych krajowych i międzynarodowych festiwalach, dziesiątki minut muzyki utrwalonej na taśmach radiowych, uczestnictwo w programach telewizyjnych — wszystko to dowodzi wysokiego poziomu chóru.

Dla jego członków, reprezentujących na co dzień różne

środowiska, a nawet pokolenia — obok słuchaczy PP śpiewają w nim pracownicy naukowi, uczeni, inżynierowie „z przemysłu”, licealiści (najstarszy liczy lat 50, najmłodszy — 16) — najbardziej liczy się możliwość rozwijania artystycznej pasji, chęć uczestnictwa w kolektywie stawiającym sobie coraz wyższe wymagania.

Udział w pracach zespołu to przyjemność dosyć wyczerpująca, pochłaniająca sporo czasu i wysiłku. Przekonują się o tym niektórzy młodzi ludzie przychodzący do chóru głównie po to, aby „zjechać trochę świata”. Oni szybko się wykruszają; już choćby dlatego, że okres przygotowania pełnowartościowego śpiewaka z „surowego” kandydata trwa około trzech lat. Nic tedy dziwnego, iż corocznie przybywa zespołowi nie więcej niż 4—5 nowych członków. Na szczęście — „stara gwardia” nie rdzieje...

— Wiąże nas to wspólne muzyczne, to osiągnięcie coraz

wyższego poziomu, sięganie po coraz trudniejsze utwory. A zaraża nas ciągle owym śpiewem bakcylem wielkiej entuzjastycznej chorałistyki (adiunkt w Katedrze Chorałistyki poznańskiej PWSM) — Janusz Dzieciol. Zresztą podobnie zarażeni byli pasją poprzednich dyrygentów — Wiktora Buchwalda (który zespół założył) i Stefana Stuligrosza (który kierował nim przez 8 lat).

— Największą nagrodą za te godziny na próbach jest satysfakcja z sukcesów, które niosą występy, nagrania. Wyjazdy za granicę? Sprawiają dużo radości, dostarczają wielu przeżyć, lecz nie stanowią najwyższego celu naszej pracy.

W ciągu ćwierćwiecza śpiewało ich ponad dwustu. Trzecia część nadal staje na estradzie, by na niej odczuwać smak artystycznego zadowolenia.

— Właśnie nas to wspólne muzyczne, to osiągnięcie coraz

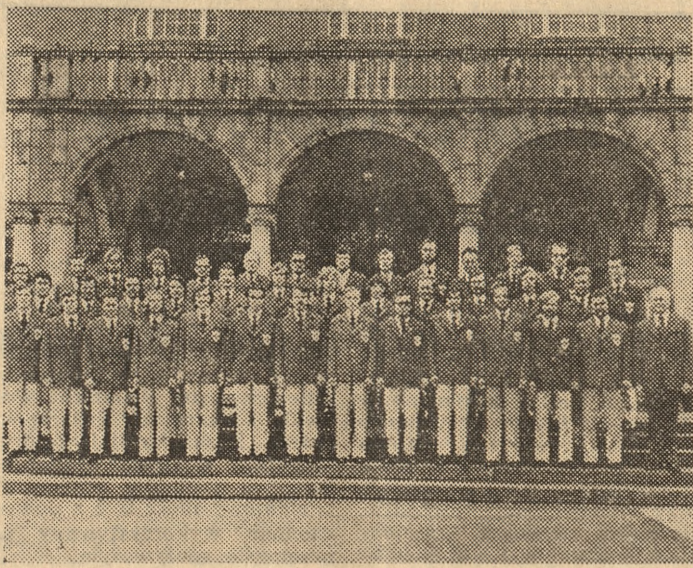
nia. Teraz ćwiczą cztery razy w tygodniu. Bo przecież cykl koncertów z okazji 25-lecia ze społu wypaść musi okazale. Dwa wieczory mają już za sobą, ale ten najważniejszy, najbardziej oficjalny odbędzie się właśnie dzisiaj — 23 października, w auli PWSM. Zaprezentują na nim przekrój swego rozległego, zawierającego aż 180 pozycji, repertuaru. Nie zabraknie więc dzieł dawnych mistrzów, muzyki romantycznej, współczesnej; śpiewać będą a cappella, wraz z orkiestrą i solistami — wychowankami zespołu: Adamem Wiśniewskim, Krzysztofem Szanieckim i Jerzym Gruszczyńskim.

A później — 5 listopada, jeszcze jeden koncert okolicznościowy, no i zwyczajna praca: próby, nagrania, koncerty — zarówno te dla środowiska akademickiego, dla załóg zakładów pracy, dla pacjentów szpitali i domów starców jak i te w Filharmonii i na wielkich salach krajowych i zagranicznych...

W. N.

Przed gmachem UAM w Poznaniu. Tużaj, w uniwersyteckiej auli występują często...

Fot. — S. Schnotale



## Wrocławski „Pantomima” ma 20 lat

Nowy sezon artystyczny 1986/87 zespołu wrocławskiego „Teatru Pantomimy” rozpoczyna bardziej uroczyste niż zwykle, bo pod znakiem swego 20-lecia. Mało kto już chyba w Polsce pamięta tytuł pierwszego premierowego spektaklu słynnego dziś na całym świecie teatru, kierowanego przez Henryka Tomaszewskiego. 4 listopada 1966 r. wrocławscy mimowicze pokazali w sali „Teatru Polskiego” składankę obrazów pantomimicznych: „Skazany na życie”, „Dzwonnik z Notre Dame”, „Plaszcz” oraz „Bajkę o Muzyczku i złotej królowej”. Młody doświadczeniem i wielkim zespołem wrocławski „Teatr Pantomimy” zdobył sobie od razu popularność u widzów i uznanie krytyki teatralnej.

W ciągu minionych lat zespół Henryka Tomaszewskiego aż 72 razy wyjeżdżał za granicę. Występował m. in. we Francji, Grecji, Hiszpanii, Holandii, Kanadzie, Republice Federalnej Niemiec, Syrii, Stanach Zjednoczonych, Szwajcarii, Szwecji, Wielkiej Brytanii, Włoszech, Związku Radzieckim. Wszędzie mimowicze odnosili sukcesy nie tylko u publiczności, czego dowodem — liczne nagrody z międzynarodowych festiwali. Zespół zaprezentował publiczności w kraju i za granicą 2419 spektakli, które ogółem obejrzało 1.573.000 widzów.

Wrocławski „Teatr Pantomimy” posiada na swoim koncie osiągnięcia artystyczne, które miały istotny wpływ na rozwój współczesnej sztuki teatralnej na świecie. Różnorodność środków wyrazu „teatru

bez słów”, talent i wyobraźnia twórcy Henryka Tomaszewskiego, mistrzowska technika gry pantomimicznej zespołu wzbudzały i wzbudzają wszędzie podziw.

Pod koniec października br. na scenie „Teatru Polskiego” we Wrocławiu odbędzie się premiera najnowszego, przygotowywanego od ponad roku, czternastego z kolei spektaklu zespołu Henryka Tomaszewskiego pt. „Sceny fantastyczne z legendy o Panu Twardowskim”. (PAP)

### Z książką na ty

## Kultury i cywilizacje

Pozycje głośnej PIW-owskiej serii zwanej „ceramowską” z rzadka je dynie gościć nazwiska polskich autorów, być może dlatego, iż typ książki o charakterze popularno-naukowym pisanej przez najbardziej renomowanych naukowców wygasta u nas od niezapomnianej pamięci ci historyków typu Kubala. Obecnie w serii „ceramowskiej” ukazała się pozycja pisma specjalisty z zakresu historii powszechnej średniowiecza, prof. Mariana Małowista — „Konkwesty portugalicy”. Teraz, gdy ciąg następujących po sobie wydarzeń w tym kraju na Półwyspie Pirenejskim zaprzęta powszechną uwagę, trudno było z tą pozycją lepiej trafić w czasie. Wydarzenia współczesne, ich przebieg, tkwiący bowiem korzeniami w historii i tradycji Portugalii, kraju, który rozpoczął wyprawę oceaniczną.

Rodowód imperium portugalskiego, które niedawno dopiero rozsypało się w pył, jest przykładem słuszności takiej metody pracy historyka. M. Małowist omawia w swej bardzo interesującej i żywo napisanej książce dzieje odkryć i podbojów portugalskich w epoce schyłku średniowiecza aż po pierwszą połowę XVII wieku w Afryce, Azji Południowo-wschodniej i Ameryce Południowej. Autor — znawca dzieł ekspansji kolonialnej, będącej skutkiem odkryć geograficznych, ukazuje na przykładzie losów portugalskich źródła ekspansji zamorskiej niewielkiego i raczej ubogiego kraju, źródła tkwiące z jednej strony właśnie w ubóstwie i słabości, z drugiej w bodźcach natury ideologicznej, charakterystycznych dla okresu zdobywania dusz pogańskich dla Boga.

Praca M. Małowista, poprzedzona szczegółowymi studiami źródłowymi, jest przepiękną opowieścią o wyprawach, faktach, przemianach w typie myślenia władców Portugalii, zarażonych jednak czujnie komentowanymi przez autora, udowadniającymi służy

ność własnej oceny zjawisk historycznych.

A teraz dwie książki z jednej z najciekawszych serii ukazujących się w kraju — z „Biblioteki myśli współczesnej”. Pierwsza z nich — to praca antropologa amerykańskiego Edwarda T. Halla — „Ukryty wymiar”, tytułem bardzo interesującego zjawiska, tzw. „proksemiki” czyli postrzegania przez człowieka przestrzeni społecznej i indywidualnej pojętej jako wytwór kultury, próśniej mówiąc — przestrzennego zachowania człowieka. Inne są dziś trendy kulturowe, jakie niesie za sobą współczesna cywilizacja, niż te, jakie istniały dawniej. Wielkie metropolie, ciasne skupiska ludzkie inaczej wpływają na postawy ludzkie, kształtując inne wzorce osobowościowe, prowadzą do rodzenia się nowych zjawisk a z kolei nowych nauk badawczych, jak właśnie ta, dotycząca przestrzennego zachowania człowieka. Wymaga to posiadania wiedzy interdyscyplinarnej, sięgania po doświadczenia i wnioski z różnych dziedzin wiedzy o człowieku i jego zachowaniu w otaczającym środowisku. Człowiek formułuje środowisko — w którym żyje, a to środowisko z kolei kształtuje człowieka. Niekiedy ten nowy psychizm i fizyczny kształt ludzki budzić może uzasadniony niepokój. Jedynym ratunkiem jest silniejsze akcentowanie treści kulturalnych — wprowadzenie ich w codzienność percepcji człowieka. Zrządza się jednak pytanie, jak w zaistniałych warunkach należy to czynić?

Jakby częściową próbę odpowiedzi na to pytanie przynosi wybitny naukowiec, zastępca dyrektora generalnego UNESCO, Richard Hoggart w książce „Spojrzenie na kulturę robotniczą w Anglii” (przekład Aleksandry Ambros, przedmowa Antoniny Kłoskowskiej). Autor, historyk i teoretyk literatury, pisze pracę z pogranicza socjologii — owoc wieloletnich obserwacji i spostrzeżeń. Występuje on tutaj zasad

niczo przeciw temu, co nazywamy kulturą masową, ze wszystkich jej trywializmami, przyuczaniem do bierności intelektualnej. Przeciwnością zaś jej kulturę robotniczą, także o charakterze popularnym, ale wspartą o własne, wypracowane w swoim środowisku, kategorie pojęć etyczno-moralnych. Ta kultura jest zdecydowanie wyższego rzędu, ale przez to tym silniej atakowana na różny sposób przez taną kulturę masową, usiłującą narzucić swój bezduszny i ostateczny — ogólniarczy i odczuwający styl.

Książki te są jakby ostrzeżeniem rzuconym przez trzęsących, dalekowzrocznych naukowców, badaczy zjawisk życia społecznego, obrońców wartości kulturowych. Trzeba ich słowa brać pod uwagę. Ale nie można także ustosunkowywać się do nich bezkrytycznie... Dzisiejszy przegląd pragnę zakończyć akcentem optymistycznym. Oto spod pióra Jana Górskiego wyszła książka o charakterze monograficznym bogato ilustrowana dokumentalnymi zdjęciami: „Drugie narodziny miasta. Warszawa 1945”. Czytalem uważnie i ze wzruszeniem tę kronikę powrołu. Oglądam zdjęcia. Pośród zwalisk ruin, spowodowanych przez barbarzyńców, którzy zrezygnowali z kultury, którzy na siośskich lili książki wybitnych pisarzy — odradza się życie we wszystkich jego formach, w najbardziej różnorodnych przejawach. Prowizorka mieszkaniowa, pierwsza odbudowa — trudności aprowizacyjne, pierwsze sklepy i targowiska. Ale obok, ale równolegle — wózki bukinistów w wypalonych bramach, pierwsza otwarta biblioteka, dzieci spieszące do szkół, ochrona zabytkowych obiektów, ekipy fachowców wyszukujące ocalałe dzieła sztuki. Miska zupy z kuchni polowej i książka. Dyktam zamiast szyby wprawiona w futurystyczną i pierwszą przedstawienie w teatrze. Babcia na Piwnie karmiąca gołębie i Foga śpiewający piosenkę o mojej Warszawie... I wierzę, iż kultura jest niezniszczalna, jest miąższem życia narodowego. Ale wiem tym bardziej, jak kultury należy strzec. Bo niekiedy zagraża jej zwyczajnie odhumanizowana cywilizacja.

EUGENIUSZ PAUKSZTA



## Na rondzie bez wiat i ławek?

Odpowiadając na list, zamieszczony w numerze „Głosu” z 28. 8. br. pt. „Brak wiat i ławek”, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu wyjaśnia, że wyposażenie przystanków na rondzie Kopernika w Poznaniu w wiaty przeciwdeszczowe nie zostało przewidziane w planie budowy ronda.

Rezygnacja z budowy wiat została podyktowana względami estetycznymi oraz bezpieczeństwa ruchu (daszki w pewnym stopniu zasłaniałyby widoczność). Informujemy też, że przedsiębiorstwo nasze nie posiada ławek i nie zajmuje się ustęplaniem ich na przystankach. (3024)

mgr inż. JERZY KURASZYŃSKI  
dyrektor

☆

Zarząd Zieleni Miejskiej w Poznaniu informuje, że ustawianie ławek przy przystankach tramwajowych i autobusowych leży w gestii Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacji w Poznaniu.

Jednocześnie informujemy, że w przypadku przystanku autobusowego vis a vis Pałacu Kultury podejmowane były przez Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni w Poznaniu próby ustawienia ławek. Ze względu jednak na zbyt wąski chodnik w tym miejscu, były one przeniesione przez pasażerów na teren zieleni i po interwencjach Komisji Porządku i Czystości zostały z tego miejsca usunięte. (3218)

inż. ANDRZEJ THOMAS  
dyrektor

OD REDAKCJI: Z wyżej przytoczonych wyjaśnień wynika, że ani Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacji, ani Zarząd Zieleni Miejskiej nie chce przyjąć wniosku o ustawienie ławek przy przystankach. Kto zatem powinien się zająć tą sprawą, jeśli zostałaby uznana za społeczną potrzebę postawienia ławki przy którymś przystanku tramwajowym lub autobusowym? Musimy więc prosić o rozstrzygnięcie tego dylematu aż Urząd Miejski. (zk)

## Stanowczo za łagodnie

Niedawno w jednym z dzienników została zamieszczona informacja o zakończeniu procesu 18-osobowej grupy byłych pracowników Warsztatu nr 1 Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego przy ul. Czerwonej Armii 43 w Poznaniu, oskarżonych o kradzież mięsa i jego przetworów. Okres, który został objęty aktem oskarżenia, wynosił 5 lat. Była to więc długotrwała działalność przestępcza, częściowo prowadzona w powiązaniu z grupą złodziei z Piekarni nr 1, a zakończona likwidacją w 1974 roku warsztatu rzeźniczego.

Zaskoczył mnie wyrok w tej sprawie. Wyrok. Mianowicie zostali oni skazani na dwa lata pozbawienia wolności każdy, ale w stosunku do części oskarżonych, jak podaje sprawozdanie, karę zawieszono, a innym zaliczono areszt tymczasowy. Nałożono też każdemu grzywnę od 3 000 do prawie 30 000 zł, w zależności od stopnia winy i „sytuacji materialnej oraz rodzinnej” poszczególnych złodziejaszków.

Czy taka łagodność i chęć aby się powiedzieć „ojcowska wyrozumiałość” była w tym przypadku uzasadniona? Nie dosyć, że im, jako pracownikom przemysłu mięsnego i ich rodzinom nigdy nie brakowało mięsa i wędlin wtedy, gdy żyły uczciwych ludzi długim wystawianiem w kolejkach zdobywały to, czego tamci nie ukradli; jeszcze im było za mało, więc żerując na braku dostatecznej kontroli chcieli się złodziejstwem dorobić samochodów i willi.

Kogo takie kary „z zawieszaniem”, lub z zaliczeniem aresztu mają odstraszać? Można powiedzieć, że tym skazanym w na wspaniałomyślnie została prawie darowana. Jakim prawem? I to właśnie obecnie, gdy sytuacja zaopatrzenia w mięso i wędliny jest trudna i wzbudza zrozumiałe zainteresowanie? Kradzież ich dla celów spekulacji jest szczególnie rażącym i szkodliwym społecznym przestępstwem, więc też — w moim rozumieniu — powinna być karana z całą surowością. Choćby dla odstraszenia innych, którzy pracują „w mięsie” i przy jego sprzedawaniu. (3821)

Z. K.

Poznań

## Wczasy bez owoców

W drugiej połowie września br. byłem na wczasach w Lubniewicach woj. Gorzów Wlkp. Przez całe 14 dni nie otrzymaliśmy tam ani jednego jabłka, ani śliwki, ani gruszki, ani jednego pomidora. A owoców w bieżącym roku był bardzo wielki urodzaj.

Na zwróconą uwagę i prośbę o owoc (wzgl. kompot) kierowniczka odpowiedziała, iż z prywatnych sklepów nie mogą kupować, tylko ze sklepów uspołecznionych, a takowe są aż w Gorzowie. Dlaczego jednak nie przywożono ich stamtąd samochodem? Również jarzyn otrzymaliśmy bardzo mało.

(3740)

S. B.

Poznań

## Na co oni są?

Zainteresował mnie artykuł, zamieszczony w „Głosie Wlkp.” 15. 10. br. pod tytułem „Zwolnienie z zwolnienia?”, dotyczący zwolnienia pracownicy z firmy ZREMB. Otóż jak wynika z całej sprawy, szefowie niektórych przedsiębiorstw nie chcą wiedzieć o ustawowych udogodnieniach, przysługujących pracownikowi. Dziwi mnie stanowisko radcy prawnego, który powinien znać przepisy, a także rady zakładowej ZREMB-u. Dlaczego nie wykonują swej pracy, jak należy? Po co oni są? A co na to organizacja partyjna?

(3839)

J. S.

Poznań

## Góry ze śmieci

Moglibyśmy ze Szwecji przejąć pomysły, którymi bardzo utkwiał w pamięci po tegorocznym pobycie w Sztokholmie: piękny zjazd dla sanek i nart, porośnięte w lecie trawą, obsadzone drzewami i kwiatami. Góra, na której urządzono owe „zjazdowisko” zimowe, według relacji mieszkańców — usypiana została ze śmieci. Tak mniej więcej to wyglądało: śmieci, ziemia, gruz i tak w kółko. Od czasu do czasu traktor przejechał i ubił tę kopułę przymę. Sypano ten kopiec 4—5 lat.

Recept na usypianie gór jest dużo, ale sam pomysł chyba do bry i każda z nowych dzielnic Poznania (a także każde mniejsze miasto) mogłaby pomysł ten podchwycić. Na parę lat problem śmieci byłby rozwiązany, a jednocześnie dzieci (i dorośli) mogłyby w pobliżu swych domów pojeździć na nartach i sankach.

Podejmujemy czynny społeczny, może taki byłby też uzasadniony? (3739)

N. N.

Poznań-Rataje

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1071. 60-959 Poznań



# Towary z importu dla naszych sklepów

Aktywna rola naszego handlu zagranicznego w gospodarce narodowej polega m. in. na wzbogacaniu rynku wewnętrznego w poszukiwane towary. Ma to szczególne znaczenie teraz, kiedy w związku z szybkim wzrostem siły nabywczej ludności, popyt na różnego rodzaju dobra konsumpcyjne jest szczególnie duży.

Niemniej, podejmując kolejny, duży wysiłek w celu poprawy zaopatrzenia rynku m. in. w artykuły żywnościowe, zakupiliśmy ostatnio za granicą ok. 32 000 ton mięsa i 10 000 ton smalcu za łączną sumę blisko 38 mln dolarów.

Za pośrednictwem Centrali Handlu Zagranicznego „Animex” rynek nasz otrzymał już z tej puli ponad 10 000 ton mięsa wieprzowego i ponad 3 000 ton smalcu, a dalsze dostawy nadchodzą będą sukcesywnie w najbliższym czasie. „Animex” prowadzi ponadto negocjacje w sprawie dalszych zakupów mięsa za granicą.

Dodatkowe dostawy artykułów spożywczych w IV kwartale br. uzyskamy dzięki rozszerzeniu przez naszą spółdzielczość rolniczą wymiany handlowej z pokrewnymi organizacjami krajów socjalistycznych. I tak, połączone niedawno spółdzielcze przedsiębiorstwo handlu zagranicznego „Hortex-Polcoop” zakontraktowało w ZSRR dodatkowo na ten rok m. in. 2 000 ton ryb mrożonych, 3 mln puszek konserw rybnych, 2 000 ton oleju słonecznikowego, 100 ton miodu. Przedsiębiorstwo to sprowadzi także ponadplanowo tysiąc ton serów szwajcarskich.

W zamian za wspomniane artykuły zwiększony zostanie eksport przetworów owocowo-warzywnych ze śliwek i jabłek, których mamy w tym roku wielki urodzaj.

„Hortex-Polcoop” przekaże także, specjalnie na zaopatrzenie

nie rynku wiejskiego, więcej atrakcyjnych wyrobów przemysłu lekkiego.

Będzie to m. in. 270 000 zakupionych ostatnio za granicą koszul, 60 000 sztuk różnych wyrobów dziewiarskich, 35 000 parasolek i 5 ton włóczki.

A oto inne przykłady zebrań przez korespondentów PAP z kilku central handlu zagranicznego, dotyczące importu artykułów rynkowych:

Łódzkie centrale „Textilimpex” i „Skórimpex” sprowadziły partię sezonowych ubiorów. Będą to m. in. najmłodniejsze koczarki damskie z Jugosławii i Austrii (po kilkadziesiąt tysięcy par z każdego z tych krajów), pewne ilości jugosłowiańskich kożuchów, sztucznych futer damskich i dziewczęcych z Anglii, Włoch i Francji. Realizowane są także dostawy włoskich i jugosłowiańskich włóczek.

Ostatnio w sprzedaży zaczęły się także ukazywać haftowane bluzki damskie i męskie z Syrii. Z Indii natomiast nadchodzi partia bielizny bawełnianej. „Textilimpex” zakupił również spore ilości takich materiałów odzieżowych, jak welurowe dzianiny drukowane z Iranu oraz cienką dzianinę poliestrową typu „Tricotina” z Włoch. „Skórimpex” natomiast sprowadza z Iranu 40 000 par obuwia damskiego.

Zawarto też kontrakty importowe dla poprawy zaopatrzenia rynku w ubiory typu dzinsowego. Przewiduje się, że jeszcze w grudniu znajdą się w sklepach — sprowadzone z krajów zachodnich gotowe spodnie, sukienki, spódnice z materiału typu teksas. Materiał taki — w formie surowca — sprowadzono także z RFN, by z niego zakłady na sze uszyły więcej odpowiednich ubiorów.

W najbliższym czasie przybędzie w naszych sklepach pewna ilość zagranicznych zimowych artykułów sportowych. Centrala „Universal” za kontraktowała bowiem w Austrii ponad 7 400 par nart i 17 000 par wiązań narciarskich, a także 30 000 par kijków oraz 6 000 par obuwia narciarskiego w elementach, które będą następnie „montowane” w fabryce obuwia sportowego w Krośnie.

Trwają też dostawy innych towarów, będących realizacją tegorocznych kontraktów „Universal”. Zakupiono bowiem w tym roku m. in. 267 000 lodówek z ZSRR i 225 000 z CSRS i NRD, 200 000 rowerów z ZSRR, 57 000 motorowerów — z CSRS i ZSRR, 31 000 wózków dziecięcych z Austrii i NRD, 145 000 elektrycznych maszynek do golenia z ZSRR i NRD oraz 15 000 takich maszynek marki „Remington” z Austrii, a także 36 600 szwajcarskich zegarków, których dostawy w najbliższym czasie mają być zwiększone.

Z kolei za pośrednictwem „Varimexu” sprowadzamy sporo sprzętu fotooptycznego. Wprawdzie, podobnie jak w przypadku wielu innych towarów, nie ma ich tyle, by zaspokoić w pełni zapotrzebowanie klientów, niemniej warto wiedzieć, że tylko z ZSRR zakontraktowaliśmy na ten rok ok. 130 000 aparatów fotograficznych, z czego ok. 30 000 trafi do sklepów w IV kwartale br. Np. spośród 8 000 bardzo poszukiwanych aparatów typu

„Zenit-Em”, w najbliższym czasie będzie w handlu ok. 3 500. Z 9 000 również bardzo poszukiwanych aparatów fotograficznych „Pentacoon-six” i „Practica” produkcji NRD, w IV kwartale trafi do sklepów ponad 3 300 oraz 10 000 popularnych aparatów „Certo” z ogólnej ilości 43 500 zakupionych w br. Znajdzie się również w tym kwartale na rynku ok. 3 000 NRD-owskich obiektywów wymiennych (z 10 000 zakupionych w br.).

Ponadto realizowane będą dalsze dostawy zakontraktowanych na ten rok z ZSRR i CSRS partii różnego rodzaju kamer fotograficznych, projektorów, światłomierzy, rzutników, lornetek teatralnych oraz sprzętu do produkcji zdjęć.

PAP

W poznańskim Muzeum Archeologicznym

## Spotkanie z prehistorią

Zenon Kosidowski znów — po latach — w Poznaniu. Młodzi czytelnicy „Opowieści biblijnych”, „Rumaków Edypa” i „Królestwa złotych łez” być może nie wiedzą, że autor tych cenionych książek w okresie międzywojennym mieszkał w Grodzie Przemysławu. Tu właśnie uzyskał doktorat filozofii, był prezesem Związku Literatów oraz inicjatorem „czwartków literackich”, a za kilka dni (26 października o godzinie 18) w Pałacu Górków podzieli się wrażeniami ze spotkania po wielu latach z miastem swej młodości.

W ten sposób Muzeum Archeologiczne w Poznaniu zainaugurujemy ósmy sezon działalności oświatowej. „Wtorki muzealne” — jedna z ciekawych form upowszechnienia wiedzy o zdobycach archeologii, w nadchodzącym okresie staną się okazją do kontaktów z twórcami, dla których

ślady minionych kultur stanowią twórczo literackie. Uczestnicy wtorkowych spotkań będą mogli porozmawiać o wartościach pisarskim m. in. z Romanem Brandstaetterem i Januszem Roszko, o gromadzeniu przez nich dokumentów przeszłości służących budowaniu fabuły.

Dla upowszechnienia wiedzy o pradziejach placówka nadal współpracować będzie ze szkołami i zakładami produkcyjnymi. Ośrodek Naukowo-Oświatowy i w tym roku proponuje nauczycielom przeprowadzenie w Muzeum poglądowych lekcji historii, języka polskiego i wychowania estetycznego, wygłaszania pogadek i ilustrowanych przeżyciami oraz organizowanie w szkołach wystaw pokonkursowych.

Wzorem lat ubiegłych uczniowie starszych klas szkół podstawowych i średnich będą mogli uczestniczyć w specjalnym konkursie. Jego współorganizatorem tradycyjnie już jest Kuratorium Oświaty i Wychowania w Poznaniu oraz — tym razem — także „Moderna”, jako że w tym roku idzie o zainteresowanie młodzieży ubiorem ludzi żyjących od czasów najdawniejszych do średniowiecznych, a warunkiem udziału — jego odtworzenie w dowolnej technice plastycznej i w dowolnym materiale.

Do młodzieży adresowane są inne także formy pracy oświatowej: cykliczne quizy pt. „Zabytek miesiaca”, XI Tydzień Archeologii, który zostanie zorganizowany w drugiej połowie listopada oraz spotkania pod nazwą „Niedzielne poranki filmowe” uwzględniające tematy przewidziane programem nauczania historii (pierwszy seans odbędzie się w Pałacu Górków 24 października o godzinie 11).

W nadchodzącym sezonie Muzeum Archeologiczne nadal współpracować będzie z zakładami pracy i instytucjami, dla których przygotowuje cykl prelekcji oraz wystawę w ośrodku kolonijnym Zakładów Motoracyjnych pt. „Archeologia odsłania ślady życia dawnych ludzi”, a także z klubami „Ruchu”, gdzie będzie można obejrzeć wystawę „Dąbrówka i jej epoka”. Kontynuuje działalność „Klub Miłośników Archeologii”. W 1976/77 odbędzie się pięć prelekcji, podczas których uczestnicy badań wykopaliskowych omówią ich wyniki w tegorocznym, zakończonym już sezonie.

Warto jeszcze zasygnalizować, że poznańska placówka

przygotowuje obecnie kilka interesujących ekspozycji. Zostaną m. in. zaprezentowane ekslibrisy Tadeusza Zukowskiego z Warszawy, prehistoria w plastycie, monety (otwierając wystawę zbiegnie się z poświęceniem istnienia czasopiisma „Z odchłani wieków”), wyniki badań przeprowadzonych na terenach zamieszkałych niegdyś przez plemiona bałtyckie oraz osiągnięcia Muzeum Archeologicznego w okresie stu dwudziestu lat działalności. Dla muzeów w Brnie, Hannoverze i Duisburgu przeznaczona będzie wystawa pod nazwą „Skarby archeologiczne Wielkopolski”. (zr)

## Źródła wiedzy poselskiej

Dokończenie ze str. 3

de wszystkim dwa fakty: korespondencyjna lokalizacja niektórych zakładów oraz niekorzystanie ich mocy produkcyjnej. Członkowie kolektywów kierowniczych niektórych fabryk mówili, że mogliby zwiększyć produkcję o około 20 procent, gdyby dostawy materiałów były większe i bardziej rytmiczne. Kontroler terenowy dostarczył sporo faktów (nie dość eksploatowanych w informacji resortu), które znalazły odbicie w korespondencji na posiedzeniu Komisji i w jej opiniach. Te ostatnie mówiąc m. in. o potrzebie poprawy zaopatrzenia szeregowego stanowili — moim zdaniem — istotne uzupełnienie resortowych planów rozwoju meblarstwa. Przykład ten świadczy o tym, że chcąc uzyskać pełny pogląd na daną sprawę, często nie można opierać się na informacjach płynących z jednego źródła, lecz trzeba je uzupełnić czy weryfikować, głównie drogą spotkań z wyborcami i kontroli terenowych.

Spśród pozostałych źródeł wiedzy poselskiej należy wymienić codzienną działalność zawodową posła i jego pracę społeczną. Są to nieodwołalne składniki takiej edukacji młodego datariusza, która pozwala na świadomość, że znajomość rzeczy uczestniczyć w rozstrzygnięciu i rozstrzygnięciu ważnych problemów.

Rozmawiał: MICHAŁ ŁUCZAK

## Odkrycie duńskich uczonych

### Białko spożywcze z ziemniaków

Skrobię z ziemniaka potrafimy uzyskać już dawno. Wymaga to jednak dużych ilości wody, w trakcie pozyskiwania traci się wiele cennych składników odżywczych, a białko otrzymane w ten sposób nadaje się tylko do karmienia zwierząt. Istotne jest również zanieczyszczenie środowiska, jakie powstaje przy tradycyjnej metodzie. Duńskim uczonym „Biotechnisk Institut” w Kolding udało się dotychczasowe niedogodności usunąć.

Odwrocili oni niejako kolejność dotychczas stosowanego procesu. Ziemniaki bowiem najpierw poddaje się suszeniu, a następnie dopiero przy pomocy

mocy techniki tzw. suchej separacji — i na tym właśnie polega istota odkrycia — oddzielają skrobię i uzyskują białko. Ziemniaki suszy się stosując niskie temperatury i odpowiednie preparaty chemiczne. Pozwala to uniknąć zanieczyszczenia skrobi i zmiany jej koloru. Uzyskany w efekcie technologicznych zabiegów koncentrat białkowy może być z powodzeniem wykorzystywany w przemyśle spożywczym.

Wysuszone w pierwszym etapie przetwarzania ziemniaki zawierają do 80 proc. skrobi i 12 proc. surowca białkowego oraz sole mineralne, pektyny i inne związki. Proporcje między nimi są zależne od gatunku ziemniaków. Droga kolejnych zabiegów wyodrębnienia przed wszystkim zawarte w ziemniakach proteiny. Podstawą tego procesu jest zastosowanie nowego materiału zdolnego do absorpcji cząsteczek białka z cząsteczek wody ziemniaczanej. Kończącą jego fazą jest wypiukiwanie białka.

PAI

## Jak to jest z prestoplastem?

Czytelnicy „Głosu” zwracali się ostatnio do redakcji z pytaniami, dlaczego w aptekach znowu brakuje prestoplastu — opatrunku na przylepcu. Sprawdziliśmy w ubiegłym tygodniu zaopatrzenie poznańskich aptek w prestoplast. Istotnie na 20 aptek — w 8 brakowało tego artykułu.

Po wyjaśnienia zwróciliśmy się do Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia Farmaceutycznego „CEFAR”. Dyrektor do spraw zaopatrzenia Juliusz Pech:

— Zdajemy sobie sprawę, że dostawy tego artykułu na rynek są niewystarczające, lecz nie możemy wpłynąć na zmianę tego stanu rzeczy. Na III kwartał zamówiliśmy plastra: symbol 14/10 — 270 000 opakowań, a otrzymaliśmy 60 700, plastra 16/10 — 500 000 a dostaliśmy 203 000, plastra 18/10 — 1 000 000 opakowań, przekazano nam zaledwie 271 400. Sytuację na rynku pogarsza fakt, że w pierwszym rzędzie musimy zaspokoić potrzeby lecznictwa zamkniętego.

Producentem tego artykułu jest Fabryka Kosmetyków Polena — Lechia. Dyrektor do spraw handlowych Lechia — Henryk Mieloch:

— Zamówienia na prestoplast realizujemy w stu procentach. Rzecz w tym, że zamawia — centrala warszawska „CEFAR”, indywidualne zapotrzebowanie aptek nie jest nam znane. Z naszego rozeznania wynika, że popyt na prestoplast jest wyższy od produkcji o 15 proc. I tej różnicy nie jesteśmy w stanie zniwelować ze względu na bazę, jaką dysponujemy. (wił)

## FOTOGRAFIKA

### Piękno Skandynawii

Egzotyka dla mieszkańca środkowej Europy nie muszą być wyłącznie widoki z Dalekiego Wschodu czy Czarnej Afryki. Podobnie atrakcyjnych wrażeń może każdemu dostarczyć piękno bliższych nam krajów skandynawskich. Łatwo przekonać się o tym zwiędając obecnie ekspozycję w poznańskim salonie PTF (ul. Paderewskiego 7) wystawę pod tytułem: „Życie i krajoznaz północy”.

Sprowadzono na tę ekspozycję 55 fotografii kilkunastu autorów z Danii, Finlandii, Islandii, Norwegii i Szwecji. Nie byłoby w tym fakcie nic nadzwyczajnego, gdyby nie to, iż wszystkie fotografie są barwne, wykonane w najlepszym stylu i doskonałej technice (co to znaczy dobry materiał). Ogłdamy przepiękne krajoznaz, zdjęcia z natury, pejzaże, obiekty architektury, a także reporterskie migawki z życia i portrety. Nie są to zwykłe widokówki, znane z kiosków sprzedających kartki do wysyłki pozdrowień z wycieczki. Większość fotografii znamionuje nie tylko przemyślna kompozycja, połączona z próbą autorskiej wypowiedzi emocjonalnej i formalnej. Ich zaletą jest przede wszystkim swoista malarskość barw — soczystych i wyrazistych, co podnosi czytelność obrazów.

Dobra to lekcja współczesnej Skandynawii, niezwykle urozmaicona, a przy tym nie pozbawiona elementów nasirajowości. Nie wiem z jakiego zestawu zdjęć dobrano egzemplarze ekspozycyjne, wszakże jestem przekonany, że uczyniło to jury świadome celu, jaki wystawa ma spełnić. Jeśli zaś chodzi o spopularyzowanie krajów europejskiej północy to cel ten wystawa spełnia. Zarazem zaś stanowi poglądowy wycinek fotoreporterskich umiejętności licznej grona autorów.

EUGENIUSZ COFTA

## W PRASIE

W „POLITYCE” — w artykule pt. „Prąd nas złapał”, Marek Piużński krytykuje nowy komputerowy system obliczania i pobierania opłat za elektryczność i gaz. Stwierdza jednoznacznie, że zmianę wprowadzono bez należytego przemyślenia i m. in. pisze: „Inkaskerzy mogliby zbierać ustalonego dnia listy od grupy dozorców, przekazywać je do ośrodka obliczeniowego, gdzie w ciągu 2-3 dni komputer wydrukowałby rachunki. Dopiero wówczas inkaskerzy składaliby wizyty u odbiorców. Opóźnienie byłoby znów nieznośne, a inkasentom praktycznie nie przybyłoby pracy”.

W „KULTURZE” — artykuł Terezy Torańskiej pt. „Nie bądź taki Kozak”, stanowiący analizę przyczyn zlej jakości obuwia produkowanego przez nasze fabryki i niedostatków zaopatrywania sklepów w buty.

W „PERSPEKTYWACH” — relacja o tragedii, jaka 11 czerwca br. wydarzyła się w bydgoskiej dzielnicy Osowa Góra, w tamtejszej biologicznej Oczyszczalni Ścieków i Przepompowni. Pisze o tym Krystyna Świątek w artykule „Soczewka”. Dramat, który pociągnął za sobą kilka ofiar śmiertelnych, spowodowały ścieki z garbarni „Kobra”. Analizując przyczyny katastrofy, autorka stwierdza: „O tym, że za skutki nawet tak tragiczne (...) nikt się nie czuje odpowiedzialny — świadczy powypadkowa praktyka stosowana w tej samej garbarni: n a d a ł pracuje się tam tym samym systemem n a d a ł odprowadza się do kanalizacji stanowiącej zagrożenie dla życia ścieki”.

W „PRAWIE I ŻYCIU” — „Tołotkowska eksplozja namiętności” — publikacja Tadeusza Kucharskiego na ten pretekst, jakie niektórzy klienci „Tołotki” wysuwają pod adresem dyrekcji tego przedsiębiorstwa w przypadkach niehonorowania wygranych z winy odbiorców kuponów zakładowych. Autor pisze m. in. „Bardziej frapujący wydaje się pro-

blem, dlaczego w żadnym kraju prawnicy i prawodawcy nie wpadli dotychczas na myśl — tak szeroko kolportowana przez nasza prywatnych inicjatorów legislacyjnych — aby totalizator sportowy był przedsiębiorstwem w pełni odpowiedzialnym za zaniechania swoich przedstawicieli. Czyżby w tych wszystkich krajach politycy prawodawstwa byli zbyt niski?”.

W „ŻYCIU LITERACKIM” — odczytanie ministra Jerzego Kubińskiego na 100 pytań zadanych w czasie redakcyjnej dyskusji na temat spraw szkoły 10-letniej.

W „PRZEMOJ” — publikacja pt. „Za nasz spokojny czwartek” — czyli pełne szczeroci i autentyzmu wspomnienia Heleny Gruzik, wiejskiej kobiety z Okręg Kresna.

W „TYGODNIKU DEMOKRATYCZNYM” — Jan-Piotr Skrzyszński — w publikacji pt. „Skądś la wielce atrakcyjna”, dyktando Ryszardem Bodziochem, dyrektorem Liceum Konserwacji Zabytków. Zostało ono niedawno odtworzone w Warszawie, a zrodziło się z realnej potrzeby — niedoboru w chłochów w dziedzinie renowacji zabytkowych budowli.

W „ARGUMENTACH” — notatka o Eugeniuszu Paukszczie, który niedawno obchodził 60-lecie urodzin oraz fragment prozy pisma o pisarza pt. „Trąba powietrzna”.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — Stanisław Harasimuk — w artykule pt. „Takie buty ołowiane” — analizuje przyczyny niedoskonałości usług. Wskazując na złą praktykę stosowaną przez powiatowe i niedomagań tej dziedziny naszej gospodarki stwierdza m. in. „W ostatnich latach przez usługowe poleciły przewaływały dziesiątki wiatraków z lewa, raz z prawa, ale w ogół niepomysłowych. Teraz widać w płecy, nie tylko wzięt ten wian, pomyślności w żagle i ruszyć ostrą napręd. Rzecz w tym, że nikt nie rozwija owych żagli”.

LEKTOR









## Sobota 23 X

### PROGRAM 1

- 6.00 — Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia: Matematyka — „Potęga o wykładniku wymiernym”;
- 6.30 — TV Technikum Rolnicze: Mechanizacja rolnictwa, l. 4 — „Warunki bezpiecznej eksploatacji pojazdów”;
- 9.40 — „Rajdowa sympatia” — film fab. prod. CSRS (kol.);
- 13.45 — TV Technikum Rolnicze: Fizyka, lekcja 20 — „Właściwości magnetyczne ciał”;
- 14.25 — TV Technikum Rolnicze: Mechanizacja rolnictwa, lekcja 24 — „Mechanizacja sadzenia ziemniaków”;
- 15.25 — Telewizyjny Informator Wydawniczy;
- 15.35 — Redakcja Szkolna zapowiada;
- 15.50 — Dla dzieci: „Co to jest?” — konkurs zabawa;
- 16.25 — Dziennik (kol.);
- 16.35 — „Obiektowy”;
- 16.35 — „Cichy Don” — część 1 radz. filmu fab. (kol.);
- 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.40 — „Panna młoda w żalobie” — franc.-włoski film fab. (kol.);
- 22.30 — „Nie tylko piosenka” — Chlil Herido;
- 22.45 — „Na zdrowie” — program muzyczny (kol.).

### PROGRAM 2

- 15.05 — Uśmiech Starego Kina — „Świat komedii Harolda Loyda”;
- 15.55 — Z kamerą przez świat (kol.);
- 16.55 — Pasja, przygoda, ryzyko — „Za horyzontem”;
- 17.45 — Telekino sprzed lat — „Cztery pancerni i pies” — odc. 1 pt. „Zaloga”;
- 18.40 — „Teleskop”;
- 19.00 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.40 — „Oto muzyka” — interwizyjny program rozrywkowy TV NRD (kol.);
- 22.00 — „24 godziny” (kol.);
- 22.10 — Filmy animowane: „Latarenik”, „Tarapaty zakochanych”;
- 22.30 — Z cyklu: „Telefon 110” — odc. pt. „Recydywista” — film kryminalny prod. TV NRD.

## Niedziela 24 X

### PROGRAM 1

- 7.25 — TV Kurs rolniczy;
- 8.00 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”;
- 8.25 — Wiadomości sportowe;
- 8.40 — Sport dla wszystkich (kol.);
- 9.00 — „Teleranek”;
- 10.20 — „Antena”;
- 11.00 — Z serii: Wielkie bitwy historii — „Bitwa pod Hastings” — film dok. prod. TV francuskiej (kol.);
- 12.00 — Dziennik (kol.);
- 12.20 — Bank 440 — Skwierzy — Sztum (kol.);
- 13.15 — Między nami jaskiniowcami — „Gwiazda jednego wieczoru” (kol.);
- 13.45 — Telewizyjny Teatr Lalek — „Przyjaciół małego Poko” — Gizeli Valerey;
- 14.50 — „Magicy są wśród nas” — franc. film rozrywkowy (kol.);
- 15.20 — Losowanie Dużego Lotka;
- 15.35 — Bank 440 (2);
- 15.55 — „Cichy don” cz. 2 radz. filmu fab.;
- 16.00 — „Tele-echo”;
- 19.00 — Wieczorynka — Bajkowy koncert życzeń;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.40 — Bajka dla dorosłych;
- 20.50 — „Wojna i pokój” — odc. 5 filmu ser. prod. ang. (kol.);
- 21.40 — „Co kto lubi” — Magazyn Mieczysława Pawlikowskiego;
- 22.40 — Sport w kraju i na świecie.

### PROGRAM 2

- 11.15 — Muzyczna teletka — Utwory Fryderyka Chopina gra Elżbieta Tarnowska;
- 12.00 — „Bitwy, kampanie, dowódcy”;
- 12.20 — „Pieniądze” — wł. film fab.;
- 14.00 — „Żywy Dantego” — odc. 2;
- 15.15 — „Niedziela z przyjaciółmi” — międzynarodowa akcja letnia;
- 16.15 — „Pieśni miłości” — film poetycko-baletowy (kol.);

- 17.20 — Studio — sport;
- 18.10 — „Dziewczyna i gołębie” — film prod. TP;
- 19.00 — Wieczorynka;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.40 — XIX Jazz Jamboree — koncert finałowy.

## Poniedziałek 25 X

### PROGRAM 1

- 15.50 — NURT — Nauki polityczne — „Problematyka III Plenum KC PZPR”. Wykład doc. dr. Czesława Banacha;
- 16.30 — Dziennik (kol.);
- 16.40 — „Obiektowy”;
- 17.00 — „Zwierzyniec” (kol.);
- 17.30 — Lektury Pegazu (kol.);
- 17.50 — „Siedemnaście mgieł wiosny” — film ser. prod. TV ZSR;
- 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.40 — Teatr Telewizji: Stanisław Ignacy Witkiewicz — „W małym dworku”;
- 22.15 — Gwiazdy Festiwalu — Sopot 76 Argelia Frangoso (Kuba) i Carlos do Carmo (Portugalia, kol.);
- 22.45 — Dziennik (kol.).

### PROGRAM 2

- 16.20 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 4;
- PROGRAM DNIA TELEWIZJI ONZ;
- 16.55 — „Jak się rodzi UNICEF” — rep. filmowy (kol.);
- 17.25 — „...a kobieta idzie” — rep. (kol.);
- 17.50 — „Alfonzo” — rep. z Ekwadoru (kol.);
- 18.25 — „Habitat” — impresja filmowa (kol.);
- 18.40 — „Teleskop”;
- 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.40 — „Deklaracja praw dziecka” — progr. filmowy (kol.);
- 21.00 — „Rok 1945” — film dok.;
- 21.35 — „Złoty trójkąt” — rep. filmowy;
- 22.30 — Koncert galowy (kol.);
- 22.50 — NURT — Matematyka a pomoce dydaktyczne do nauczania systemów pozycyjnych”.

## Wtorek 26 X

### PROGRAM 1

- 8.00 — „Wojna i pokój” — odc. 5 fab. filmu prod. ang. (kol.);
- 16.05 — „Na wielkim i małym ekranie” — program studyjny filmowy;
- 16.40 — „Obiektowy”;
- 17.00 — „Przypominamy, radzimy...”;
- 17.05 — Studio TV Młodych;
- 16.00 — Rady, informacje, opinie;
- 18.10 — Z albumu bohaterów miast — „Wojogrod” — radz. film dok. (kol.);
- 18.30 — „Łoża” — magazyn teatralny;
- 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.40 — „Ojciec” — franc. film fab. (kol.);
- 22.05 — „Alicja Majewska zaprasza” — program rozrywk.;
- 22.50 — Dziennik (kol.).

### PROGRAM 2

- 15.40 — Język angielski — kurs podstawowy, lekcja 4;
- 16.15 — Teatr Telewizji: Stanisław Ignacy Witkiewicz — „W małym dworku”, powt. (kol.);
- 17.45 — „Dziwne losy Jana Eyre” — odc. 1 ser. filmu prod. TV CSRS;
- 18.40 — „Teleskop”;
- 19.00 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.40 — „Szkoła jutra” — progr. oświatowy;
- 21.10 — Twarze teatru — Halina Winiarska;
- 21.50 — „24 godziny” (kol.);
- 22.05 — Wtorek melomana;
- 23.10 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 4.

## Środa 27 X

### PROGRAM 1

- 10.00 — „Negra” — rum. film fab.;
- 15.50 — NURT — Matematyka — „Dodawanie i odejmowanie w systemie niedziesiątkowym”. Wykład prof. dr. Zb. Semadeni;
- 16.30 — Dziennik (kol.);
- 16.40 — „Obiektowy”;
- 17.00 — Dla dzieci — „Wszystko o kole” — program poznawczy;
- 17.30 — Losowanie Małego Lotka;
- 17.45 — Godzina Marii Zientara-Malewskiej (kol.);
- 18.35 — W Starym Kinie — „Komiccy niemieckiego ekranu”;
- 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

- 20.40 — „Oko diabła” — szwedzki film fab.;
- 22.10 — Studio Sport — Mecz piłki nożnej w ramach eliminacji do mistrzostw świata Dania — Cypr (kol.);
- 23.00 — Dziennik (kol.).

### PROGRAM 2

- 15.55 — Język francuski — kurs II stopnia, lekcja 33, cz. 2;
- 16.25 — Jak to w klasie;
- 16.55 — „Doktor Mladen” — jugosl. film fab. (kol.);
- 18.40 — „Teleskop”;
- 19.00 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.40 — Praska Orkiestra Jazzowa gościem studia M — program TV CSRS (kol.);
- 21.10 — „Decyzje piętnastolatków”;
- 21.45 — „24 godziny” (kol.);
- 22.05 — „Niespokojny” — węg. film fab.;
- 23.25 — NURT — Filozofia — „Światopoglądowe aspekty współczesnej fizyki”. Wykład doc. dr. Zdzisława Majewskiego;
- 23.55 — Język angielski — kurs podstawowy, lekcja 4.

## Czwartek 28 X

### PROGRAM 1

- 9.30 — „Oko diabła” — szwedzki film fab.;
- 12.30 — „Decyzje piętnastolatków”;
- 16.30 — Dziennik (kol.);
- 16.40 — „Obiektowy”;
- 17.00 — „Przypominamy, radzimy...”;
- 17.05 — „Ekran z bratkiem” (kol.);
- 18.10 — „Desant” (kol.);
- 18.30 — Listy i polityka (kol.);
- 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.40 — „Ostatnia rola Bena Taylora” — film krym. prod. USA (kol.);
- 21.55 — „Pegaz” (kol.);
- 22.40 — Dziennik (kol.);

### PROGRAM 2

- 16.40 — Język rosyjski — kurs podstawowy, lekcja 4 (kol.);
- 17.15 — „Kryzys walutowy na Zachodzie” — program publ. (kol.);
- 17.40 — Turystyka i wypoczynek;
- 18.10 — „Pieśń o triumfującej miłości” — nowela filmowa (kol.);
- 18.40 — „Teleskop”;
- 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.40 — Z cyklu: Rada Pedagogiczna — „Ja sam”;
- 21.10 — Z cyklu: Ocalić od zapomnienia — „Szlak Piastowski XX wieku”;
- 21.40 — „24 godziny” (kol.);
- 21.55 — „Dzień po dniu bez nadziei” — wł. film fab.
- 23.30 — Język francuski — kurs 2 stopnia, lekcja 33.

## Piątek 29 X

### PROGRAM 1

- 10.30 — „Ostatnia rola Bena Taylora” — film fab. prod. USA (kol.);
- 15.50 — NURT — Psychologia — „Wrażliwość na problemy wychowcze. Analiza psychologiczna”. Wykład prof. dr. Janusza Reykowskiego;
- 12.00 — „Decyzje piętnastolatków”;
- 16.30 — Dziennik (kol.);
- 16.40 — „Obiektowy”;
- 17.00 — „Pora na Telesfora”;
- 17.30 — Telewizyjny Informator Wydawniczy;
- 17.45 — „Eureka” (kol.);
- 18.30 — „X Y Z” cz. 2;
- 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.40 — „Zezem” — odc. 1 filmu TP (kol.);
- 21.00 — Z cyklu: „Miłość niejedno ma imię” — „A jeśli to miłość” — radz. film fab.;
- 22.40 — Dziennik (kol.);
- 22.55 — „Serenady wieczorne” — program muzyczny.

### PROGRAM 2

- 16.15 — „Pegaz” (kol.);
- 17.00 — „Palcem na wodzie” — film fab. prod. CSRS;
- 18.40 — „Teleskop”;
- 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.40 — Sztuka dworu Wazów — cz. 2;
- 21.05 — „Piosenki pod znaku Złotego Lwa” — program estradowy TV NRD (kol.);
- 22.00 — „24 godziny” (kol.);
- 22.10 — Kino Miniatur — „W kręgu bajek i baśni” (kol.);
- 23.05 — Język rosyjski — kurs podstawowy, lekcja 4;
- 23.35 — NURT — Nauki polityczne — „Problematyka III Plenum KC PZPR”. Wykład doc. dr. Czesława Banacha.

CODZIENIE w programie 1: TV Technikum Rolnicze — w niedzielę o godz. 6.25; we wtorek — godz. 13.45, w środę — o godz. 6.00 i 12.45, w czwartek — o godz. 6.00 i 13.45, w piątek o godz. 6.00; Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia — w poniedziałek — o godz. 12.45, we wtorek — o godz. 6.00, w piątek o godz. 12.45 i 13.25. (b)

## Praca Nauka

Slusarz — spawacz, samodzielny, dobry fachowiec potrzebny, wynagrodzenie bardzo dobre. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 3883g.

Kulturalnej pomocy domowej poszukuje. Poznań. Przybyszewskiego 40 m. 2, po godz. 18. 4152g

Przyjmę zaraz kobietę do lekkich prac w kurniku w godzinach 10-15. ul. Naramowicka 264a. 4188g

Pracownia dzielnicy poszukuje uczennicy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4195g.

Dziwiarka potrzebna. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4196g.

Szlifierza — polernika na stale lub dorywczo przyjmę. Poznań, Promienia 122. 4234g

Murarzy zatrudnię. Zgłoszenia! Spółdzielnia Budowlana, ul. Mickiewicza 27. Kapczyński. 4238g

Murarzy i pomocników przyjmę zaraz. Praca stała. Wyspiańskiego 19 m. 16 godz. 18-19. 4271g

Pilnie przyjmę fryzjerkę damską — męską. Oborniki, Swierczewskiego 36. 4293g

Cukiernik oraz uczeń p. rzeźbi, zaraz. Czerwonej Armii 26. 4296g

Potrzebna pani do prowadzenia domu starszemu małżeństwu, koło Poznania. Zgłoszenia: Poznań, Urbanowska 24 m. 35 od godz. 18. 4441g

Opiekunka do 3-letniej dziewczynki potrzebna. Os. Wielkiego Października 14c m. 30, tel. 20-33-70. 4582g

Zatrudnię tokarza i slusarza. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4456g.

Spiesznie zatrudnię niewiastę cukierniczkę, cukiernika, emeryta bez kwalifikacji, dwie uczenie do zawodu i ekspedientkę, najchętniej z powiatu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4477g.

Warsztat elektrotechniczny przyjmie pomocnika elektryka, ucznia lub do przyuczenia. Bojanowska 26. 4480g

Krawcy zaraz potrzebni. Os. Wielkiego Października 13 m. 145, po godz. 16. 4479g

Potrzebna panienka do lekkiej pracy. Zapewniam mieszkanie, utrzymanie + pensję. Zgłoszenia rano względnie pisemnie. Poznań, Żeromskiego 6b m. 10 Tischler. 4517g

Studentki udzielają korepetycji matematyki, fizyki, biologii, chemii, tel. 32-02-67, Mossor.

2862gpr

Studenci udzielają korepetycji matematyki, fizyki, biologii, chemii, tel. 32-02-67, Mossor.

2862gpr

Kupno Sprzedaz

Poszukuje starych monet niemieckich, austriackich. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 3922g.

Kupię obrączkę złotą, niskiej próby radzieckiej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4262g.

Kupię każdą ilość cementu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4280g.

Obraz olejny (pejzaż, portret, temat religijny) kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4288g.

Kupię przyczepę campingową. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4483g.

Bony PeKaO kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4523g.

Sprzedam aparat słuchowy okularowy — prawy, typ B2 nr O, sinik do Trabanta 601. Wrzesnia, Witkowska 1, tel. 733. 2057g

Sprzedam kozuch włoski 3/4 damski. Poznań, Os. Lecha 68 m. 10. 3891g

Kozuch damski sprzedam. Kościelna 18 m. 17, w podwórzu, wejście C. parter. 3961g

Futro łapki karakułowe, kanadyjskie nowe czarne na tęszą panią sprzedam. Tel. 67-62-50. 4038g

Castrol sprzedam. Tel. 562-49. 4123g

Sprzedam wiązary dachowe, trójkątne 9,6 m. Tel. 41-10-32, godz. 16-22. 4222g

Sprzedam przyczepę ciągnikową. Kąkolewo 37, koło Granowa. 4237g

Sprzedam Castrol GTX, tel. 67-34-10 godz. 20-21. 4242g

Sprzedam przyczepę 2-kołową (oryginalna fabryczna). Drag, Inowrocławska 5 m. 1. 4257g

Kalkulator wielodziałalowy — sprzedam. Tel. 569-91. 4415g

Sprzedam Jawe Roadster 80, kask aerodynamiczny. Pacholski, Żupańskiego 20, tel. 33-01-07. 4457g

Castrol GTX, sprzedam. Tel. 647-85. 4281g

Sprzedam wózek inwalidzki „Picolo”. Leszczyńska 111. 4429g

Sprzedam 1.000 szt. sadzonek asparagus (Sprengeri). Piotr Chuda, Suchy Las k. Poznania, ul. Obornicka 1. 4443g

Sprzedam macecznik chryzantem „Eskort”. Swarzędz, Kórnicka 15. 4473g

Sprzedam dachówkę karpiówkę szklaną. Telefon 445-29. 4482g

Sprzedam kozuch męski. Tel. 12-04-80. 4492g

Szafę stalową patent (180 cm), sprzedam. Kościelna 15, tel. 66-56-44. 4494g

Sprzedam blam karakułowy, brązowy, na szczipa osobę. Osiedle Piastowskie 57 m. 67, po godz. 15. 4500g

Sprzedam spychacz DT-54, w dobrym stanie, lub przyjmę pracę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4525g.

Sprzedam nowy kozuch męski, duży rozmiar oraz dwa kołnierze z czapką, karakułowe, damskie, kołnieru czarnego. Poznań — Szkolna 15 m. 9, wejście z ul. Jaskółczej, od godz. 16. 4528g

Okazyjnie sprzedam kalkulator 20-działalowy. Tel. 69-37-52, godz. 9-13. 4527g

## Samochody

Sprzedam Wolę M-21, po kapitalnym remoncie. Ul. Rycka 27 m. 1. 4012g

Sprzedam Żuk. Wrzesnia, Swierczewskiego 19. 4116g

Kupię nowego Fiata 125, lub Wartburga. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4199g.

Sprzedam samochód Taurus, rocznik 1967, stan bardzo dobry. Swarzędz, Marcinkowskiego 2, po godz. 19. 4215g

Syrénę 104, rok 1971, kolor grafit — sprzedam. Puszczykowo, Poznańska 21, tel. 227, po godz. 16. 4450g

Sprzedam Fiata 126p, prod. 1974 r., przebieg 36.000 km. Augusta Cieszkowskiego 78 — Podolany. 4454g

Kupię nowego Trabanta. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4450g.

Kupię Zaporozca lub Skoda. Poznań — Górczyn, Gołstńska 25. 4470g

Sprzedam samochód Star. Ul. Orkana 10 (przy Leszczyńskiej). 4502g

Sprzedam samochód Fiat 126 oraz Syrenę 102. Poznań, Dąbrowskiego 92 m. 2 w godz. 13-16. 4524g

## Lokale

Młoda osoba, członek SM, poszukuje, najchętniej nieumeblowanego, samodzielnego pokoju z kuchnią, warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 3565g

Pani pracująca i ucząca się, poszukuje jednoosobowego pokoju niekremu jacego. Najchętniej w okolicach Jeżyca lub Grunwaldzkiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4177g.

M-3 lub M-4, poszukuję na okres 2 lat. Płatne z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4179g

Zamienię M-4 spółdzielcze Rataje, 3 pokoje — na dwa mieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4183g.

Zamienię M-2, spółdzielcze, Osiedle Lecha — na Winogrody. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4184g.

Pilnie poszukuję M-3 lub M-4, na okres 2 lat. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4229g.

Poszukuję kawalerki, może być płatne z góry. Tel. 66-51-80, godz. 13-15. 4255g

Mieszkanie spółdzielcze M-3, Osiedle Hetmańskie — zamienię na 3 pokoje z kuchnią, kwaterunkowe, parter, lub 1 piętro. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4258g.

Garaż oddam w najem. Osiedle Warszawskie, tel. 67-95-37. 4266g

Zamienię M-6 (nowe) — na dwa mieszkania spółdzielcze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4288g

Zamienię mieszkanie M-2 Rataje (deska, III p.) — na M-3 do M-5. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4299g.

Pracującą na pokój przyjmę. Leszczyńska 111. 4428g

Wynajmę pokój panienkom pracującym. Kolobrzewska 15. 4434g

Lekarka stom., poszukuje pokoju z c. o. u samotnej pani. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4258g.

Wynajmę pokój panienkom pracującym. Kolobrzewska 15. 4434g

Lekarka stom., poszukuje pokoju z c. o. u samotnej pani. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4258g.

Pilnie poszukuje pokoju z kuchnią (nowe budownictwo). Dzierżawa płatna z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4471g.

Dwie studentki, poszukują pokoju. Zgłoszenia: tel. 67-53-42. 4486g

Dwóch studentów Akademii Medycznej, poszukuje pokoju w dzielnicy Grunwald, Łazarz, Jeżyce. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4487g.

Członek SM, szuka pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4497g.

Sprzedam mieszkanie własnościowe, 62 m<sup>2</sup>, dwa pokoje z przynależnościami, II piętro, nowe budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4515g

Poszukuję pokoju z kuchnią i łazienką, samodzielnie lub kawalerkę, dzielnica obojętna. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4438g.

Szukam garażu na Rasy nie. Dembińska, Pogodna 90 m. 8. 4439g

Szukam garażu, okolica Dworca Autobusowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4440g.

Wynajmę pokój małżeński. Swierzewo, Janiszewskiego 14. 4449g



Praca Nauka

Pracownik i słuszy po-  
wiera. Oferty „Prasa”  
Grunwaldzka 19 dla 4469g.

Pracownik do gospo-  
darstwa w gospodarstwie  
rolnym zmechanizowanym.  
Mieszkanie, tel.  
4398g.

Pracownik budowlano-  
wymiary, ul. Wawerska  
16-18. 4742g

Pracownik dozorstwa, wa-  
żna mieszkanie. Oferty  
„Prasa” Grunwaldzka 19  
4539g.

Pracownik szlifierza poler-  
ni. Obozowa 8. 4806g

Pracownik opiekunka do  
opiekowania syna do  
młodości z dowozieniem.  
Kosmonautów 4 F m.  
4577g

Pracownik domowa, potrzeb-  
na do lekkich prac, wa-  
żna mieszkanie. Oferty  
„Prasa” Grunwaldzka 19  
4699g.

Pracownica damska, potrze-  
ba. Oferty: tel. 422-08, od  
19-21. 4677g

Pracownica się kulturalną  
życia, 3 dni tygodniowo  
Szczegółowe oferty  
„Prasa” Grunwaldzka 19  
4699g.

Pracownica bieliżniarki.  
Pracownica 102a. 4699g

Pracownica natychmiast kra-  
wiec do szycia odzieży  
damskiej, Poznań, Jugo-  
walska 8 b, warsztat,  
godz. 7-15. 4718g

Pracownica do dziecka, 4  
tygodniowo, przyjmie.  
Kosmonautów 3 m. 2. 4726g

Pracownica potrzebna lub  
pełni etatu. Dzierżyn-  
skiego 81. 4611g

Pracownica do chorej na sta-  
łe, potrzebna zaraz. Po-  
znań, ul. Wojskowa 19 m.  
4614g

Pracownica, pracownica, pra-  
cownica, z utrzymaniem  
bez - zatrudnienie. O-  
dnowa Nowy Dwór,  
Poznań, Gnieźnień  
7, poczta Kobylnica  
(Bogucin). 4747g

Pracownica wyższej u-  
czni, udzieli korepetycji  
matematyki, fizyki, che-  
mii, angielskiego. Kle-  
walska, tel. 406-53. 4721g

Pracownica do 2 małych dzie-  
ci, doświadczone, wa-  
żna, możliwość zamiesz-  
kania. Ogrodniczo, Po-  
znań, Tarnowo Podgór-  
ne Okręgna 2. 4763g

Pracownica, chętnie renci-  
do zbierania zamó-  
w na portrety, potrze-  
ba. Oferty „Prasa” Grun-  
waldzka 19 dla 4937g.

Pracownica może się zająć  
malowaniem „Sólacka”, Po-  
znań, Nad Wierzbakiem  
4574g

Pracownica towarzysząca -  
Pracownica Adela Szczurkó-  
wicz, Poznań, al. Marcin-  
skiego 2a, parter.  
1926g

Przyjmuję kulturalną, star-  
szą, samotną panią, do  
prowadzenia domu. Wa-  
runki bardzo dobre. Tel.  
20-38-50, do godz. 15.  
4622g

Pracownica przyjmuje. Pra-  
cownica Kapeluszy Dam-  
skich, Garbary 64. 3178g

Kto udzieli korepetycji ze  
statystyki. Oferty „Pra-  
sa”, Grunwaldzka 19 dla  
4836g.

**Kupno Sprzedaż**

Spawarkę elektryczną tań-  
szą, kupię. Oferty „Pra-  
sa”, Grunwaldzka 19 dla  
4639g.

Kupię bony PeKaO. Tel.  
06-53-57. 4667g

Kupię nagrzewnicę na ro-  
pę, tel. 439-02. 4537g

Kupię bony PeKaO, tel.  
619-70. 4563g

Pianino białe - kupię.  
Tel. 757-56. 4690g

Kupię nowy kożuch dam-  
ski. Tel. 435-75. 4780g

Skóry nutrii na futra  
sprzedam. Kmieca 29.  
4589g

**Sprzedam** nowy kożuszek  
damski, dziecięcy. Oferty  
„Prasa” Grunwaldzka 19  
dla 4595g.

**Sprzedam** kożuch dam-  
ski, nowy, brąz. Daleka  
13 m. 1. 4782g

**Sprzedam** buraki pastew-  
ne 15 ton. Poznań, ul. Wi-  
nogradzka 76. 4607g

**Sprzedam** motorower  
„Zak”, tel. 401-13. 4535g

**Sprzedam** motocykl SHL  
175 (4 biegi) plus 2 kaski.  
Poznań, ul. Zródlana 6 m.  
6, tel. 552-13. 4636g

**Sprzedam** betoniarke 150 l  
nową. Oferty „Prasa”  
Grunwaldzka 19 dla 4539g.

**Sprzedam** sześcienne char-  
ta afgańskiego. Poznań,  
ul. Mostowa 13 m. 17. 4541g

**Sprzedam** organy „Har-  
monia”, Poznań, Chwiał-  
kowskiego 17 m. 7, w  
godz. 18-20. 4945g

**Sprzedam** większą ilość  
krzewów ozdobnych. Of-  
erty „Prasa” Grunwaldzka  
19 dla 4565g.

**Sprzedam** kredens dębo-  
wy, rzeźbiony, stoł okrąg-  
ły rozsuwany, krzesła,  
zegar Bekera, bibliotekę  
i biurko ciemny orzech,  
leżankę, Walczak, Albań-  
ska 31, tel. 66-55-96. 4647g

Doniczki od 6 cm - 9 cm  
sprzedam. Czempin, ul.  
Towarowa 7, Ogrodniczo.  
4708g

**Sprzedam** tanio minikom-  
puter Texas Instrument  
SR 56. Oferty „Prasa” -  
Grunwaldzka 19 dla 4612g

**Sprzedam** krzewy i dzicz  
ki róż. Ul. Rydzynska 9,  
przy dworcu Dębiec. 4615g

**Sprzedam** dwie obrabiacz-  
ki złote półokrągłe. Osiedle  
Oświecenia 101 m. 65, po  
godz. 19. 4777g

Sprzedam samochód BMW  
przejm. Winogrody 26a.  
Kubik. 4571g

Volkswagena 1600 TL,  
stan bardzo dobry, sprze-  
dam. Tel. 67-17-64. 4814g

Sprzedam Moskwicę 403.  
Cena przystępna. Mal-  
cher, ul. Grudzieniec 108c.  
5007g

**Sprzedam** Stara. Warzyw-  
na 5a. 4772g

Trabant Combi, sprze-  
dam, rok 1973. Telefon  
20-40-58. 4781g

**Lokale**

Przyjmuję panienkę na po-  
kój. Tęczowa 28. 4579g

Zamienię komfortowy do-  
m letniskowy w Ka-  
mińsku na mieszkanie  
własnościowe w Pozna-  
niu. Oferty „Prasa” Grun-  
waldzka 19 dla 4588g.

Pracujących na pokój  
przejm. Winogrody 26a.  
4707g

Pracująca i studiująca  
członek SM poszukuje po-  
koju jednoosobowego,  
najchętniej nieumeblowa-  
nego. Tel. 433-53 lub ofer-  
ty „Prasa” Grunwaldzka 19  
dla 4544g.

Pokoje do wynajęcia mło-  
dym małżeństwom lub  
osobom samotnym. Ugo-  
ry 85. 4641g

Wynajmę garaż Swiercz-  
wo, tel. 67-16-37. 4568g

Pilnie poszukuję mieszka-  
nia dwu lub trzykondygo-  
wego na okres 8 miesięcy.  
Płatne z góry. Oferty -  
„Prasa”, Grunwaldzka 19  
dla 4820g.

Przyjmę na pokój samo-  
dzielny. Płatne 2 lata z  
góry. Oferty „Prasa” -  
Grunwaldzka 19 dla 5008g

Kupię mieszkanie włas-  
nościowe na Grunwaldzie  
Święcie, Jeżycach. Oferty  
„Prasa”, Grunwaldzka 19  
dla 4892g.

Kupię pilnie mieszkanie  
własnościowe M-3 lub  
M-2. Oferty „Prasa”  
Grunwaldzka 19 dla 4613g.

M-3 kwaterunkowe, tele-  
fon, zamienię na większe  
o podobnych wymogach.  
Oferty „Prasa” Grunwal-  
dzka 19 dla 4616g.

Praca Nauka

Pracownik i słuszy po-  
wiera. Oferty „Prasa”  
Grunwaldzka 19 dla 4469g.

Pracownik do gospo-  
darstwa w gospodarstwie  
rolnym zmechanizowanym.  
Mieszkanie, tel.  
4398g.

Pracownik budowlano-  
wymiary, ul. Wawerska  
16-18. 4742g

Pracownik dozorstwa, wa-  
żna mieszkanie. Oferty  
„Prasa” Grunwaldzka 19  
4539g.

Pracownik szlifierza poler-  
ni. Obozowa 8. 4806g

Pracownik opiekunka do  
opiekowania syna do  
młodości z dowozieniem.  
Kosmonautów 4 F m.  
4577g

Pracownik domowa, potrzeb-  
na do lekkich prac, wa-  
żna mieszkanie. Oferty  
„Prasa” Grunwaldzka 19  
4699g.

Pracownica damska, potrze-  
ba. Oferty: tel. 422-08, od  
19-21. 4677g

Pracownica się kulturalną  
życia, 3 dni tygodniowo  
Szczegółowe oferty  
„Prasa” Grunwaldzka 19  
4699g.

Pracownica bieliżniarki.  
Pracownica 102a. 4699g

Pracownica natychmiast kra-  
wiec do szycia odzieży  
damskiej, Poznań, Jugo-  
walska 8 b, warsztat,  
godz. 7-15. 4718g

Pracownica do dziecka, 4  
tygodniowo, przyjmie.  
Kosmonautów 3 m. 2. 4726g

Pracownica potrzebna lub  
pełni etatu. Dzierżyn-  
skiego 81. 4611g

Pracownica do chorej na sta-  
łe, potrzebna zaraz. Po-  
znań, ul. Wojskowa 19 m.  
4614g

Pracownica, pracownica, pra-  
cownica, z utrzymaniem  
bez - zatrudnienie. O-  
dnowa Nowy Dwór,  
Poznań, Gnieźnień  
7, poczta Kobylnica  
(Bogucin). 4747g

Pracownica wyższej u-  
czni, udzieli korepetycji  
matematyki, fizyki, che-  
mii, angielskiego. Kle-  
walska, tel. 406-53. 4721g

Pracownica do 2 małych dzie-  
ci, doświadczone, wa-  
żna, możliwość zamiesz-  
kania. Ogrodniczo, Po-  
znań, Tarnowo Podgór-  
ne Okręgna 2. 4763g

Pracownica, chętnie renci-  
do zbierania zamó-  
w na portrety, potrze-  
ba. Oferty „Prasa” Grun-  
waldzka 19 dla 4937g.

Pracownica może się zająć  
malowaniem „Sólacka”, Po-  
znań, Nad Wierzbakiem  
4574g

Pracownica towarzysząca -  
Pracownica Adela Szczurkó-  
wicz, Poznań, al. Marcin-  
skiego 2a, parter.  
1926g

Przyjmuję kulturalną, star-  
szą, samotną panią, do  
prowadzenia domu. Wa-  
runki bardzo dobre. Tel.  
20-38-50, do godz. 15.  
4622g

Pracownica przyjmuje. Pra-  
cownica Kapeluszy Dam-  
skich, Garbary 64. 3178g

Kto udzieli korepetycji ze  
statystyki. Oferty „Pra-  
sa”, Grunwaldzka 19 dla  
4836g.

**Kupno Sprzedaż**

Spawarkę elektryczną tań-  
szą, kupię. Oferty „Pra-  
sa”, Grunwaldzka 19 dla  
4639g.

Kupię bony PeKaO. Tel.  
06-53-57. 4667g

Kupię nagrzewnicę na ro-  
pę, tel. 439-02. 4537g

Kupię bony PeKaO, tel.  
619-70. 4563g

Pianino białe - kupię.  
Tel. 757-56. 4690g

Kupię nowy kożuch dam-  
ski. Tel. 435-75. 4780g

Skóry nutrii na futra  
sprzedam. Kmieca 29.  
4589g

**Sprzedam** nowy kożuszek  
damski, dziecięcy. Oferty  
„Prasa” Grunwaldzka 19  
dla 4595g.

**Sprzedam** kożuch dam-  
ski, nowy, brąz. Daleka  
13 m. 1. 4782g

**Sprzedam** buraki pastew-  
ne 15 ton. Poznań, ul. Wi-  
nogradzka 76. 4607g

**Sprzedam** motorower  
„Zak”, tel. 401-13. 4535g

**Sprzedam** motocykl SHL  
175 (4 biegi) plus 2 kaski.  
Poznań, ul. Zródlana 6 m.  
6, tel. 552-13. 4636g

**Sprzedam** betoniarke 150 l  
nową. Oferty „Prasa”  
Grunwaldzka 19 dla 4539g.

**Sprzedam** sześcienne char-  
ta afgańskiego. Poznań,  
ul. Mostowa 13 m. 17. 4541g

**Sprzedam** organy „Har-  
monia”, Poznań, Chwiał-  
kowskiego 17 m. 7, w  
godz. 18-20. 4945g

**Sprzedam** większą ilość  
krzewów ozdobnych. Of-  
erty „Prasa” Grunwaldzka  
19 dla 4565g.

**Sprzedam** kredens dębo-  
wy, rzeźbiony, stoł okrąg-  
ły rozsuwany, krzesła,  
zegar Bekera, bibliotekę  
i biurko ciemny orzech,  
leżankę, Walczak, Albań-  
ska 31, tel. 66-55-96. 4647g

Doniczki od 6 cm - 9 cm  
sprzedam. Czempin, ul.  
Towarowa 7, Ogrodniczo.  
4708g

**Sprzedam** tanio minikom-  
puter Texas Instrument  
SR 56. Oferty „Prasa” -  
Grunwaldzka 19 dla 4612g

**Sprzedam** krzewy i dzicz  
ki róż. Ul. Rydzynska 9,  
przy dworcu Dębiec. 4615g

**Sprzedam** dwie obrabiacz-  
ki złote półokrągłe. Osiedle  
Oświecenia 101 m. 65, po  
godz. 19. 4777g

Sprzedam samochód BMW  
przejm. Winogrody 26a.  
Kubik. 4571g

Volkswagena 1600 TL,  
stan bardzo dobry, sprze-  
dam. Tel. 67-17-64. 4814g

Sprzedam Moskwicę 403.  
Cena przystępna. Mal-  
cher, ul. Grudzieniec 108c.  
5007g

**Sprzedam** Stara. Warzyw-  
na 5a. 4772g

Trabant Combi, sprze-  
dam, rok 1973. Telefon  
20-40-58. 4781g

**Lokale**

Przyjmuję panienkę na po-  
kój. Tęczowa 28. 4579g

Zamienię komfortowy do-  
m letniskowy w Ka-  
mińsku na mieszkanie  
własnościowe w Pozna-  
niu. Oferty „Prasa” Grun-  
waldzka 19 dla 4588g.

Pracujących na pokój  
przejm. Winogrody 26a.  
4707g

Pracująca i studiująca  
członek SM poszukuje po-  
koju jednoosobowego,  
najchętniej nieumeblowa-  
nego. Tel. 433-53 lub ofer-  
ty „Prasa” Grunwaldzka 19  
dla 4544g.

Pokoje do wynajęcia mło-  
dym małżeństwom lub  
osobom samotnym. Ugo-  
ry 85. 4641g

Wynajmę garaż Swiercz-  
wo, tel. 67-16-37. 4568g

Pilnie poszukuję mieszka-  
nia dwu lub trzykondygo-  
wego na okres 8 miesięcy.  
Płatne z góry. Oferty -  
„Prasa”, Grunwaldzka 19  
dla 4820g.

Przyjmę na pokój samo-  
dzielny. Płatne 2 lata z  
góry. Oferty „Prasa” -  
Grunwaldzka 19 dla 5008g

Kupię mieszkanie włas-  
nościowe na Grunwaldzie  
Święcie, Jeżycach. Oferty  
„Prasa”, Grunwaldzka 19  
dla 4892g.

Kupię pilnie mieszkanie  
własnościowe M-3 lub  
M-2. Oferty „Prasa”  
Grunwaldzka 19 dla 4613g.

M-3 kwaterunkowe, tele-  
fon, zamienię na większe  
o podobnych wymogach.  
Oferty „Prasa” Grunwal-  
dzka 19 dla 4616g.

Praca Nauka

Pracownik i słuszy po-  
wiera. Oferty „Prasa”  
Grunwaldzka 19 dla 4469g.

Pracownik do gospo-  
darstwa w gospodarstwie  
rolnym zmechanizowanym.  
Mieszkanie, tel.  
4398g.

Pracownik budowlano-  
wymiary, ul. Wawerska  
16-18. 4742g

Pracownik dozorstwa, wa-  
żna mieszkanie. Oferty  
„Prasa” Grunwaldzka 19  
4539g.

Pracownik szlifierza poler-  
ni. Obozowa 8. 4806g

Pracownik opiekunka do  
opiekowania syna do  
młodości z dowozieniem.  
Kosmonautów 4 F m.  
4577g

Pracownik domowa, potrzeb-  
na do lekkich prac, wa-  
żna mieszkanie. Oferty  
„Prasa” Grunwaldzka 19  
4699g.

Pracownica damska, potrze-  
ba. Oferty: tel. 422-08, od  
19-21. 4677g

Pracownica się kulturalną  
życia, 3 dni tygodniowo  
Szczegółowe oferty  
„Prasa” Grunwaldzka 19  
4699g.

Pracownica bieliżniarki.  
Pracownica 102a. 4699g

Pracownica natychmiast kra-  
wiec do szycia odzieży  
damskiej, Poznań, Jugo-  
walska 8 b, warsztat,  
godz. 7-15. 4718g

Pracownica do dziecka, 4  
tygodniowo, przyjmie.  
Kosmonautów 3 m. 2. 4726g

Pracownica potrzebna lub  
pełni etatu. Dzierżyn-  
skiego 81. 4611g

Pracownica do chorej na sta-  
łe, potrzebna zaraz. Po-  
znań, ul. Wojskowa 19 m.  
4614g

Pracownica, pracownica, pra-  
cownica, z utrzymaniem  
bez - zatrudnienie. O-  
dnowa Nowy Dwór,  
Poznań, Gnieźnień  
7, poczta Kobylnica  
(Bogucin). 4747g

Pracownica wyższej u-  
czni, udzieli korepetycji  
matematyki, fizyki, che-  
mii, angielskiego. Kle-  
walska, tel. 406-53. 4721g

Pracownica do 2 małych dzie-  
ci, doświadczone, wa-  
żna, możliwość zamiesz-  
kania. Ogrodniczo, Po-  
znań, Tarnowo Podgór-  
ne Okręgna 2. 4763g

Pracownica, chętnie renci-  
do zbierania zamó-  
w na portrety, potrze-  
ba. Oferty „Prasa” Grun-  
waldzka 19 dla 4937g.

Pracownica może się zająć  
malowaniem „Sólacka”, Po-  
znań, Nad Wierzbakiem  
4574g

Pracownica towarzysząca -  
Pracownica Adela Szczurkó-  
wicz, Poznań, al. Marcin-  
skiego 2a, parter.  
1926g

Przyjmuję kulturalną, star-  
szą, samotną panią, do  
prowadzenia domu. Wa-  
runki bardzo dobre. Tel.  
20-38-50, do godz. 15.  
4622g

Pracownica przyjmuje. Pra-  
cownica Kapeluszy Dam-  
skich, Garbary 64. 3178g

Kto udzieli korepetycji ze  
statystyki. Oferty „Pra-  
sa”, Grunwaldzka 19 dla  
4836g.

**Kupno Sprzedaż**

Spawarkę elektryczną tań-  
szą, kupię. Oferty „Pra-  
sa”, Grunwaldzka 19 dla  
4639g.

Kupię bony PeKaO. Tel.  
06-53-57. 4667g

Kupię nagrzewnicę na ro-  
pę, tel. 439-02. 4537g

Kupię bony PeKaO, tel.  
619-70. 4563g

Pianino białe - kupię.  
Tel. 757-56. 4690g

Kupię nowy kożuch dam-  
ski. Tel. 435-75. 4780g

Skóry nutrii na futra  
sprzedam. Kmieca 29.  
4589g

**Sprzedam** nowy kożuszek  
damski, dziecięcy. Oferty  
„Prasa” Grunwaldzka 19  
dla 4595g.

**Sprzedam** kożuch dam-  
ski, nowy, brąz. Daleka  
13 m. 1. 4782g

**Sprzedam** buraki pastew-  
ne 15 ton. Poznań, ul. Wi-  
nogradzka 76. 4607g

**Sprzedam** motorower  
„Zak”, tel. 401-13. 4535g

**Sprzedam** motocykl SHL  
175 (4 biegi) plus 2 kaski.  
Poznań, ul. Zródlana 6 m.  
6, tel. 552-13. 4636g

**Sprzedam** betoniarke 150 l  
nową. Oferty „Prasa”  
Grunwaldzka 19 dla 4539g.

**Sprzedam** sześcienne char-  
ta afgańskiego. Poznań,  
ul. Mostowa 13 m. 17. 4541g

**Sprzedam** organy „Har-  
monia”, Poznań, Chwiał-  
kowskiego 17 m. 7, w  
godz. 18-20. 4945g

**Sprzedam** większą ilość  
krzewów ozdobnych. Of-  
erty „Prasa” Grunwaldzka  
19 dla 4565g.

**Sprzedam** kredens dębo-  
wy, rzeźbiony, stoł okrąg-  
ły rozsuwany, krzesła,  
zegar Bekera, bibliotekę  
i biurko ciemny orzech,  
leżankę, Walczak, Albań-  
ska 31, tel. 66-55-96. 4647g

Doniczki od 6 cm - 9 cm  
sprzedam. Czempin, ul.  
Towarowa 7, Ogrodniczo.  
4708g

**Sprzedam** tanio minikom-  
puter Texas Instrument  
SR 56. Oferty „Prasa” -  
Grunwaldzka 19 dla 4612g

**Sprzedam** krzewy i dzicz  
ki róż. Ul. Rydzynska 9,  
przy dworcu Dębiec. 4615g

**Sprzedam** dwie obrabiacz-  
ki złote półokrągłe. Osiedle  
Oświecenia 101 m. 65, po  
godz. 19. 4777g

Sprzedam samochód BMW  
przejm. Winogrody 26a.  
Kubik. 4571g

Volkswagena 1600 TL,  
stan bardzo dobry, sprze-  
dam. Tel. 67-17-64. 4814g

Sprzedam Moskwicę 403.  
Cena przystępna. Mal-  
cher, ul. Grudzieniec 108c.  
5007g

**Sprzedam** Stara. Warzyw-  
na 5a. 4772g

Trabant Combi, sprze-  
dam, rok 1973. Telefon  
20-40-58. 4781g

**Lokale**

Przyjmuję panienkę na po-  
kój. Tęczowa 28. 4579g

Zamienię komfortowy do-  
m letniskowy w Ka-  
mińsku na mieszkanie  
własnościowe w Pozna-  
niu. Oferty „Prasa” Grun-  
waldzka 19 dla 4588g.

Pracujących na pokój  
przejm. Winogrody 26a.  
4707g

Pracująca i studiująca  
członek SM poszukuje po-  
koju jednoosobowego,  
najchętniej nieumeblowa-  
nego. Tel. 433-53 lub ofer-  
ty „Prasa” Grunwaldzka 19  
dla 4544g.

Pokoje do wynajęcia mło-  
dym małżeństwom lub  
osobom samotnym. Ugo-  
ry 85. 4641g

Wynajmę garaż Swiercz-  
wo, tel. 67-16-37. 4568g

Pilnie poszukuję mieszka-  
nia dwu lub trzykondygo-  
wego na okres 8 miesięcy.  
Płatne z góry. Oferty -  
„Prasa”, Grunwaldzka 19  
dla 4820g.

Przyjmę na pokój samo-  
dzielny. Płatne 2 lata z  
góry. Oferty „Prasa” -  
Grunwaldzka 19 dla 5008g

Kupię mieszkanie włas-  
nościowe na Grunwaldzie  
Święcie, Jeżycach. Oferty  
„Prasa”, Grunwaldzka 19  
dla 4892g.

Kupię pilnie mieszkanie  
własnościowe M-3 lub  
M-2. Oferty „Prasa”  
Grunwaldzka 19 dla 4613g.

M-3 kwaterunkowe, tele-  
fon, zamienię na większe  
o podobnych wymogach.  
Oferty „Prasa” Grunwal-  
dzka 19 dla 4616g.

Praca Nauka

Pracownik i słuszy po-  
wiera. Oferty „Prasa”  
Grunwaldzka 19 dla 4469g.

Pracownik do gospo-  
darstwa w gospodarstwie  
rolnym zmechanizowanym.  
Mieszkanie, tel.  
4398g.

Pracownik budowlano-  
wymiary, ul. Wawerska  
16-18. 4742g

Pracownik dozorstwa, wa-  
żna mieszkanie. Oferty  
„Prasa” Grunwaldzka 19  
4539g.

Pracownik szlifierza poler-  
ni. Obozowa 8. 4806g

Pracownik opiekunka do  
opiekowania syna do  
młodości z dowozieniem.  
Kosmonautów 4 F m.  
4577g

Pracownik domowa, potrzeb-  
na do lekkich prac, wa-  
żna mieszkanie. Oferty  
„Prasa” Grunwaldzka 19  
4699g.

Pracownica damska, potrze-  
ba. Oferty: tel. 422-08, od  
19-21. 4677g

Pracownica się kulturalną  
życia, 3 dni tygodniowo  
Szczegółowe oferty  
„Prasa” Grunwaldzka 19  
4699g.

Pracownica bieliżniarki.  
Pracownica 102a. 4699g

Pracownica natychmiast kra-  
wiec do szycia odzieży  
damskiej, Poznań, Jugo-  
walska 8 b, warsztat,  
godz. 7-15. 4718g

Pracownica do dziecka, 4  
tygodniowo, przyjmie.  
Kosmonautów 3 m. 2. 4726g

Pracownica potrzebna lub  
pełni etatu. Dzierżyn-  
skiego 81. 4611g

Pracownica do chorej na sta-  
łe, potrzebna zaraz. Po-  
znań, ul. Wojskowa 19 m.  
4614g

Pracownica, pracownica, pra-  
cownica, z utrzymaniem  
bez - zatrudnienie. O-  
dnowa Nowy Dwór,  
Poznań, Gnieźnień  
7, poczta Kobylnica  
(Bogucin). 4747g

Pracownica wyższej u-  
czni, udzieli korepetycji  
matematyki, fizyki, che-  
mii, angielskiego. Kle-  
walska, tel. 406-53. 4721g

Pracownica do 2 małych dzie-  
ci, doświadczone, wa-  
żna, możliwość zamiesz-  
kania. Ogrodniczo, Po-  
znań, Tarnowo Podgór-  
ne Okręgna 2. 4763g

Pracownica, chętnie renci-  
do zbierania zamó-  
w na portrety, potrze-  
ba. Oferty „Prasa” Grun-  
waldzka 19 dla 4937g.

Pracownica może się zająć  
malowaniem „Sólacka”, Po-  
znań, Nad Wierzbakiem  
4574g

Pracownica towarzysząca -  
Pracownica Adela Szczurkó-  
wicz, Poznań, al. Marcin-  
skiego 2a, parter.  
1926g

Przyjmuję kulturalną, star-  
szą, samotną panią, do  
prowadzenia domu. Wa-  
runki bardzo dobre. Tel.  
20-38-50, do godz. 15.  
4622g

Pracownica przyjmuje. Pra-  
cownica Kapeluszy Dam-  
skich, Garbary 64. 3178g

Kto udzieli korepetycji ze  
statystyki. Oferty „Pra-  
sa”, Grunwaldzka 19 dla  
4836g.

**Kupno Sprzedaż**

Spawarkę elektryczną tań-  
szą, kupię. Oferty „Pra-  
sa”, Grunwaldzka 19 dla  
4639g.

Kupię bony PeKaO. Tel.  
06-53-57. 4667g

Kupię nagrzewnicę na ro-  
pę, tel. 439-02. 4537g

Kupię bony PeKaO, tel.  
619-70. 4563g

Pianino białe - kupię.  
Tel. 757-56. 4690g

Kupię nowy kożuch dam-  
ski. Tel. 435-75. 4780g

Skóry nutrii na futra  
sprzedam. Kmieca 29.  
4589g

**Sprzedam** nowy kożuszek  
damski, dziecięcy. Oferty  
„Prasa” Grunwaldzka 19  
dla 4595g.

**Sprzedam** kożuch dam-  
ski, nowy, brąz. Daleka  
13 m. 1. 4782g

**Sprzedam** buraki pastew-  
ne 15 ton. Poznań, ul. Wi-  
nogradzka 76. 4607g

**Sprzedam** motorower  
„Zak”, tel. 401-13. 4535g

**Sprzedam** motocykl SHL  
175 (4 biegi) plus 2 kaski.  
Poznań, ul. Zródlana 6 m.  
6, tel. 552-13. 4636g

**Sprzedam** betoniarke 150 l  
nową. Oferty „Prasa”  
Grunwaldzka 19 dla 4539g.

**Sprzedam** sześcienne char-  
ta afgańskiego. Poznań,  
ul. Mostowa 13 m. 17. 4541g

**Sprzedam** organy „Har-  
monia”, Poznań, Chwiał-  
kowskiego 17 m. 7, w  
godz. 18-20. 4945g

**Sprzedam** większą ilość  
krzewów ozdobnych. Of-  
erty „Prasa” Grunwaldzka  
19 dla 4565g.

**Sprzedam** kredens dębo-  
wy, rzeźbiony, stoł okrąg-  
ły rozsuwany, krzesła,  
zegar Bekera, bibliotekę  
i biurko ciemny orzech,  
leżankę, Walczak, Albań-  
ska 31, tel. 66-55-96. 4647g

Doniczki od 6 cm - 9 cm  
sprzedam. Czempin, ul.  
Towarowa 7, Ogrodniczo.  
4708g

**Sprzedam** tanio minikom-  
puter Texas Instrument  
SR 56. Oferty „Prasa” -  
Grunwaldzka 19 dla 4612g

**Sprzedam** krzewy i dzicz  
ki róż. Ul. Rydzynska 9,  
przy dworcu Dębiec. 4615g

**Sprzedam** dwie obrabiacz-  
ki złote półokrągłe. Osiedle  
Oświecenia 101 m. 65, po  
godz. 19. 4777g

Sprzedam samochód BMW  
przejm. Winogrody 26a.  
Kubik. 4571g

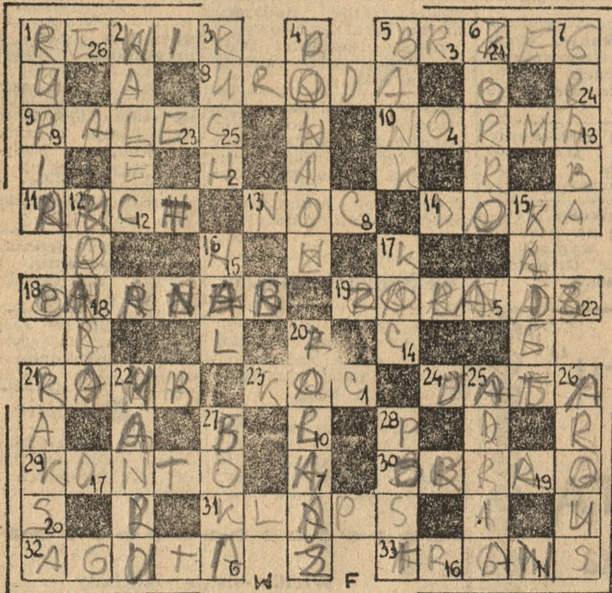
Volkswagena 1600 TL,  
stan bardzo dobry, sprze-  
dam. Tel. 67-17-64. 4814g

Sprzedam Moskwicę 403.  
Cena przystępna. Mal-  
cher, ul. Grudzieniec 108c.  
5007g

**Sprzedam** Stara. Warzyw-  
na 5a. 4772g

Tr





Wyrazy 5-literowe: ADRIA, AGUTI, ARGUS, BRZEG, GRA  
BA, KADET, KLAPS, KONTO,  
MANRU, NORMA, OKRAG,  
PALEC, RAKSA, REWIR, RON

DOBRE

(TAAKIE SOBIE)

\* Bernard Shaw został pewnego razu zaproszony przez jednego z arystokratów angielskich na wieczór klubowy. Shaw nienawidził imprez tego rodzaju. Telefonując więc do lorda i mówi:

— Bardzo żałuję, ale nie mogę przyjść. Kłamiwe powody podam panu listownie.

flerowska łódź podwodna,  
"tóra została w miesiąc po  
zakończeniu drugiej wojny

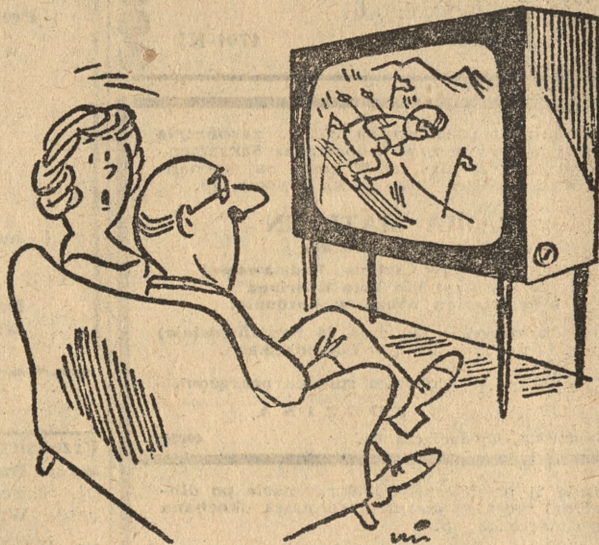
— Zdecyduj się — powie-

znurkuje do łodzi, drugi może mnie pilnować, abym nie uciekł z waszą forszą.

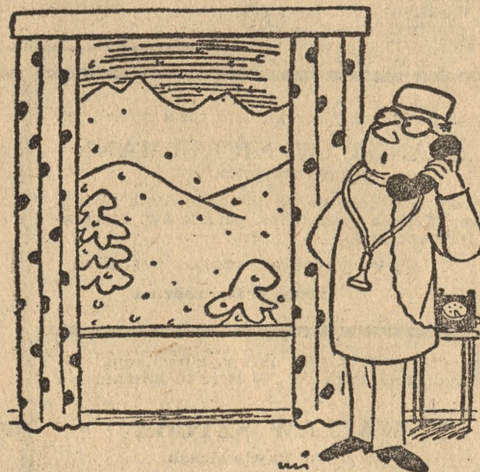
EDWARD D.

# wyspa proroków

Janusz Wrzesiński, Osiedle  
Piastowskie 90/26, Poznań.  
Nagrody wyślemy pocztą.



— Co ja widzę, Karolu! Znowu zima?!



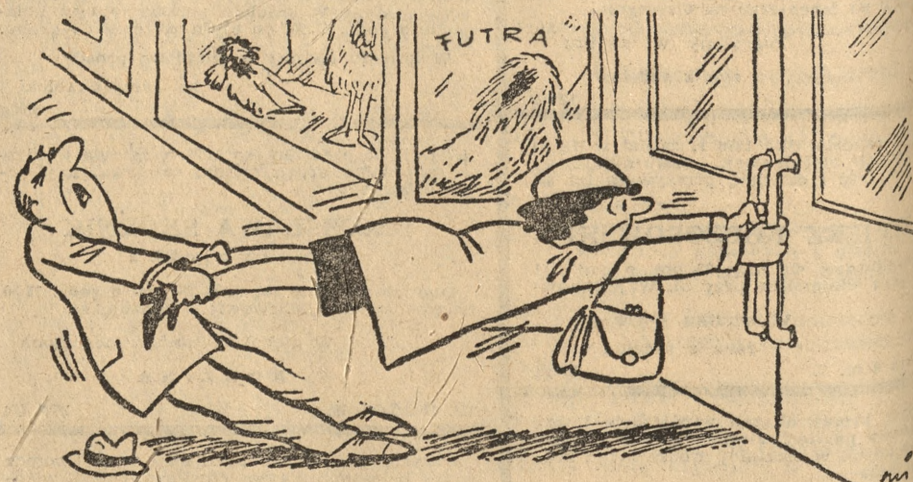
— Magazyn materiałów budowlanych?... Tu oddział chirurgii urazowej — zwracamy 50 ton gipsu na otwarcie sezonu narciarskiego!



— Jak ci się podoba mój nowy m  
szaj?



— Przy kupnie tego futra dodajemy bezpłatnie środek uspokajający dla męża!



— Nie ma mowy o futrze!

*Nadchodzi zima*

Rys.: GWIDON MIKLASZEŃSKI